

# PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.  
Prenumerata miesięczna 5 zł. Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA  
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

## Obrady Sejmu

Dzisiaj o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, którego porządek dzienny jest bardzo obszerny.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o poborze referata w 1930 r.

Następnie w trzecim czytaniu przyjęto projekt ustawy o dodatkowych kredytach, na obecny okres budżetowy.

Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw, które wywołają dłuższą dyskusję, a mianowicie projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kapitalistów, projekt ustawy klubów centrolewu o ochronie swobody wyborów, następnie sprawozda-

nie nadzwyczajnej komisji dla zbadania polityki progowej, ministerjum komunikacji, nad którą pracowano w komisji przez kilkanaście miesięcy.

Dłuższa dyskusja dotyczyć będzie również projektu zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, i wreszcie sprawy okólnika ministra spraw wewnętrznych, który dotyczy sposobu odbywania wieców poselskich.

Porządek dzienny nie będzie mógł być zapewne wyczerpany w dniu dzisiejszym i dlatego też następnego posiedzenia dla załatwienia tych spraw projektowane jest na piątek.

## Dalsze demonstracyjne wnioski centrolewu i endecji

Prof. Krzyżanowski zagroził złożeniem mandatu generalnego referenta

Po południu odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej, która obradować będzie nad ustawą skarbową do budżetu na rok przyszły, którą referuje pos. Krzyżanowski, jako generalny referent.

Stronnictwa chłopskie centrolewu do spółki z endecją mają zamiar przy ustawie skarbowej postawić wnioski o podwyższenie ogólnej sumy dochodów o 160 milionów zł. Wbrew oświadczeniu referenta i rządu, którzy uważają że w ten sposób podwyższone w preliminarzu dochody są nierealne i fikcyjne.

Stronnictwa te czynią to jedynie dla celów demagogicznych, bo wiedzą, że dochody te są nierealne, przeznaczają je na podwyżki dla urzędników.

Pos. Krzyżanowski, zagroził, że w razie przejścia tych wniosków, złoży mandat generalnego referenta, gdyż nie może referować budżetu fikcyjnego i nierealnego, który zachwiał równowagę budżetową osiągniętą od kilku lat.

Również rząd zajęł ma bardzo ostre i stanowcze stanowisko w tej sprawie.

## Popołudniu obrady Senatu

Dzisiaj po południu obradować również będzie Senat. Na porządku dziennym znajduje się szereg ustaw.

## Konferencje prezesa Sławka

Prezes B. B. W. R. plk. Sławek odbył wczoraj konferencję z premierem Bartlem, następnie zaś przyjęty był w Belwederze przez

Marszałka Piłsudskiego. Konferencje te stały w związku z sytuacją polityczną, wytworzoną w związku z obradami budżetowymi w Sejmie.

## Posłowie Żuławski i Stańczyk u premiera

Premier Bartel przyjął dzisiaj, o godz. 11 przed poł. posłów Żuławskiego i

Stańczyka, obu z C. K. W. P. P. S., którzy delegowani zostali przez Centralną Komisję Związków zawodowych do przedstawienia premierowi różnych postulatów robotniczych.

## Zamach samobójczy młodej kobiety

Dzisiaj o godz. 10 r. zamieszkała przy ul. Polnej 64 22-letnia Irena Wierzbicka wystrzelała z rewolweru usiłowała pozabawić się życia.

Oflarę w stanie ciężkim przewieziono pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

## Dokąd pójść?

**Teatr Wielki**  
Dzisiaj  
„Cyrułik Sewilski“  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

**T. Narodowy**  
Dzisiaj  
„Niewierna“  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

**Teatr Nowy**  
Dzisiaj  
„Magja“  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

**Teatr Letni**  
Dzisiaj  
„Książę małżonek“  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

**Kuźniczanka**  
**OBIADY**  
Krucza 34, I piętro.

## Napad lokatorów na gospodarza za pobicie współwzrostu niedoli

P. Enne Engiel, właściciel 2-oh domów (S-to Jerska 36 i Nowolipki 32), chciał zlicytować rzeczy swemu lokatorowi, Solnemu z ul. S-to Jerskiej 36 za zaległomome.

W bramie wspomnianego domu właściciel spotkał Solnego w formie zadatku przed licytacją wymierzony mu kilka bolesnych uderzeń. W jednej chwili zgromadził się tłum lokatorów, który stanął w obronie Solnego i omal nie zliczował gospodarza.

Widząc groźną postawę zgromadzonych, Engiel w samą porę zdolał uciekać.

## Bójka pijaka z policjantem

Dzielnym posterunkowy pokrocił wojownicze zapędy awanturnika

Na torze kolejowym koło pierwszego posterunku powstało wczoraj w godzinach wieczornych wielkie zbiegowisko.

Gdy na miejsce przybył posterunkowy Szczepański ujrzał, iż powodem zamieszania jest jakiś osobnik, który w stanie wściekłości nie przestawał wrzeszczeć przeciwko, usiłując namówić ich na wspólną przechadzkę po szynach oraz czyniąc im różne oryginalne propozycje.

Widok policjanta, który usiłował dowcipnie zaprowadzić na posterunek doprowadził pijaka do szału wściekłości.

Podniecony okrzykami tłumu chwycił on posterunkowego za gardło, następnie wyrwał mu gwizdek, oraz pocestował „bykiem“.

Dzielnym policjantem już w parę minut zdolał opanować sytuację i wkrótce wojowniczy dzentelmen potulny już jak baranek, powędrował do komisariatu. Tu po wytrzeźwieniu podał się za Jana Szczepańskiego, zamieszkałego przy ul. Myśliwieckiej.

## Jutro możliwa odwilż

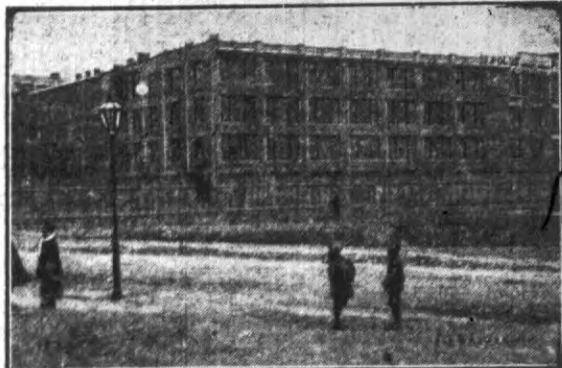
W dniu dzisiejszym pochmurno i mgliście. Temperatura najwyższa wynosiła +2 st., w Warszawie i Przemysku, a najniższa -3 st. w Wilnie.

Na północy przeważnie pochmurno, mgliście, miejscami drobniejsze opady, odwilż. Poza to chmurno, mgliście z lekkimi przymrozkami nocą. Slabe wiatry południowo-wschodnie na wschodzie a zachodnie i północno-zachodnie na zachodzie kraju.

## Wielki „hotel bezdomnych“ Kiedy fabryka „Polus“ oddana będzie do użytku

Po długotrwałych rokowaniach, podczas których postanowiono swego czasu nawet zaniechać tej transakcji, magistrat zdecydował wreszcie nabyć zabudowania po fabryce „Polus“ i odpowiednio je przystosować do użytku, przeznaczając na pomieszczenia dla bezdomnych. Cena, za którą magistrat ma zamiar kupić te objekty, wyniesie 1.700.000 złotych.

do złagodzenia klęski bezdomności, gdyż w „Polusie“ znajdzie pomieszczenie przeszło 4000 bezdomnych. Z polecenia wice-prezyd. Biedowskiego specjalna komisja, złożona z przedstawicieli wydz. op. społ. i szpitalnictwa dokonała szczegółowych oględzin fabryki, aby zorientować się w rozmiarach przeróbek, które muszą być dokonane dla umieszczenia tam bezdomnych. Komisja ta już



Imponujący gmach fabryki „Polus“, przeznaczonej na pomieszczenie bezdomnych.

Obecnie sprawa przekazana została do zaopiniowania radzieckiej komisji zakupów, następnie przejdzie pod obrady komisji finansowo-budżetowej i dopiero potem wpłynie na plenum Rady miejskiej, która ostatecznie wypowie się w tej kwestji.

Jak widzimy więc, procedura jest dość długa i sporo czasu upłynie, zanim akt kupna zostanie podpisany.

Mimo to, przyznać trzeba, że oddanie do użytku tak wielkiego obiektu przyczyni się w znacznym stopniu

niedługo przedstawi magistratowi wyniki swych prac.

Wobec powyższego, ulokowania bezdomnych w „Polusie“ spodziewać się należy w ciągu 1-2 miesięcy, o ile oczywiście nie zajdzie potrzeba dokonania remontu na większą skalę.

Ilustracja nasza przedstawia wspomnianą wyżej fabrykę, która już wkrótce przemieniona ma być na wielki „hotel dla bezdomnych“.

## Minister Zaleski przemówił na akademii z okazji 10-lecia Ligi Narodów

Federacja stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w Polsce, oraz akademicki związek przyjaciół Ligi Narodów organizują w niedzielę z okazji 10-lecia Ligi Narodów uroczystą akademię.

Uroczystość, która odbędzie się w sali Rady miejskiej, zagał przez Federację, prof. Br. Dębiński. Dalsze przemówienia wygłoszą: p. min. Zaleski oraz prof. Z. Nagórski.

## Po ustąpieniu Primo de Rivery Rząd generała Berenguera

PARYŻ, 29.1 (A. T. E.). Następca dyktatora Hiszpanji Primo de Rivery, generał Berenguer, liczy 57 lat i uchodzi za wybitnego polityka i zasłużonego oficera. Gen. Berenguer odznaczył się w roku 1921 w Maroku hiszpańskim podczas walk z Riff-kabylami, zwyciężył powstańców i zdobył Tetuan.

Wiadomość o dymisji Primo de Rivery doszła do wiadomości miesz-

kańców Madrytu późnym wieczorem za pośrednictwem wydań nadzwyczajnych dzienników. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie. Rząd gen. Berenguera, jak przypuszczają, postawi sobie jako pierwsze zadanie stopniowe przywrócenie ustroju konstytucyjnego i przygotowanie gruntu dla rządu parlamentarnego. Do rządu Berenguera wejść mają reprezentanci opozycji.

## Primo de Rivera ustąpił na wiadomość o przygotowującym się powstaniu

PARYŻ, 29.1 (A. T. E.). Wyszedł na jaw, iż jednym z powodów, który skłonił dyktatora Primo de Rivera do dymisji, była wiadomość o przygotowującym się powstaniu garnizonu w Kadyksie przeciwko dyktatorowi. Na czele powstania stał szwagier króla Alfonsa, książę Carlos.

Primo de Rivera w krytyczny wczorajszy wieczór przedstawił królowi groźną sytuację w Kadyksie i zażądał usunięcia księcia Carlosa ze stanowiska gubernatora Andaluzji oraz złożenia z urzędu dowódcy garnizonu w Kadyksie. Król odmówił dyktatorowi, który złożył dymisję.

## Nastroj w Madrycie

PARYŻ, 29.1 (A. T. E.). Noc z wtorku na środę upłynęła w Madrycie w nastroju podnieconym. Na ulicach gromadziły się grupy obywateli z ożywieniem omawiające sytuację polityczną. Tu i ówdzie daly się słyszeć okrzyki: „Precz z Primo de Rivera!“ „Nie brakło także okrzyków: „Niech żyje republika!“

Gen. Berenguer oświadczył, iż pro pozycja objęcia kierownictwa rządów zaskoczyła go. Jako żołnierz będzie on posłuszny rozkazom, jako obywatel będzie działał dla dobra

kraju. Na zapytanie, czy rząd jego, będzie się także składał z wojskowych, Berenguer odpowiedział wymijająco: „Będzie to zwykły rząd“.

## Henderson stawia pomysły horoskopy Konferencji londyńskiej

LONDYN, 29.1 — A. T. E. — Minister Henderson przemawiał wczoraj na bankiecie. Oświadczył on, iż po pomyslnym zakończeniu londyńskiej konferencji rozbrojeniowej oczekiwania na nowego etapu prac nad rozbrojeniem morskim. Celem tych prac będzie zawarcie międzynarodowego u-

kładu, który ma dotyczyć ograniczenia zbrojeń netykioku pięciu mocarstw, lecz wszystkich państw i na wszystkich morzach. Henderson oświadczył, iż nie liczy się z możliwością niepomyślnego zakończenia obrad konferencji.

## Banda litewskich handlarzy narkotyków schwytana w Berlinie

### Znaleziono 540 ampułek morfiny i kokainy

BERLIN, 29.1. — PAT. — Policja berlińska wykryła po długich poszukiwaniach szajkę międzynarodowych handlarzy narkotyków, którzy za pośrednictwem łączników sprowadzali, prawdopodobnie z Kowna do firmy Lunc, wielkie ilości kokainy, morfiny i innych narkoty-

ków przez Gdańsk. W mieszkaniach aresztowanych współników tajnego handlu narkotykami znaleziono 540 ampułek morfiny i kokainy. Jeden z głównych członków szajki, niejaki Puslat, już w r. 1924 karany był za przemykanie narkotyków na Litwie.

## Ratując 5 dzieci w płonąącym domu zginęli rodzice

LONDYN, 29.1 — A. T. E. — W miejscowości Colorado w stanie Texas spłonął podczas pożaru domu matka

z pięciorgiem dzieci. Ojciec, który usiłował ratować rodzinę, zginął także w ogniu.

## Wykrycie komunistycznych drukarni na Węgrzech

WIEN, 29.1 — Rps. — Z Budapesztu donoszą, iż policja węgierska wykryła dwie tajne komunistyczne drukarnie i aresztowała 14 komunistów, którzy te drukarnie obsługiwali. W liczbie aresztowanych znajdują się wysłannicy komunistyczne międzynarodówki nieiaczy Józef Czapo i Fran-

szek Hazy. Należeli oni do rady komisarzy ludowych sowieckich Węgier w 1919 roku, zbiegli do Moskwy po upadku ustroju bolszewickiego na Węgrzech i wrócili jako wysłannicy międzynarodówki dla prowadzenia nowej akcji wywrotowej.

## Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płacił dzisiaj za dewizy: na Nowy Jork 8.877, Londyn 43.39, Zurich 171.84, Paryż 34.94, Bruksela 123.80, Mediolan 46.55, Praga 26.31, p3, Sztokholm 238.80, Kopenhaga 237.85, Oslo 237.55, Wiedeń 125.20, Berlin 212.57, Gdańsk 173.06, i Amsterdam 357.41.

Kursy powyższe Gotyczą sum, za które równowartość nie przewyższała zł. 10 tysięcy, do sum bowiem większych, gdy równowartość sięga zł. 50 tysięcy lub zł. 100 tysięcy dolicza się odpowiednio jeden lub półtora promila.

Za banknoty państw europejskich Bank Polski płacił niżej o dwa promille niż za dewizy.

**KURSY PRZEDGIEŁDOWE**  
4 proc. premj. poz. inwestycyjna 123.50 w Ząd. Dolarówka 73.25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49.50, 8 proc. L. Z. miejskie 70.75, Bank Polski 183.50, Bank Handlowy 117, Bank Dyskontowy 124, Bank Zw. Sp. Zar. 79.50, Kijewski 60, Cukier 27 w plac. Węgiel 52 w plac. Lilpop 27, Modrzejów 14.50, Starachowice 22.25 — 21.75, Tendencja — utrzymana.



## Wszystkie artykuły żywnościowe w Warszawie znacznie staniały z wyjątkiem mięsa

Można się przyzwyczaić do wstępnego, nawet do ustawicznego narzekania na złe czasy. Można się przyzwyczaić do wyrzekania, że jest nietylko źle, ale że ustawicznie sytuacja się pogarsza, że żyje się coraz trudniej i kosztowniej. I, doprawdy, w tym „zdobywym” nalogu wyrzekania, nie konfrontując swych białdań z rzeczywistością stosunkami życia, można dojść wreszcie do wniosku, że istotnie z dnia na dzień jest coraz gorzej.

Na szczęście — jeśli pozwolimy sobie na luksus zarzęcia do zestawionych danych statystycznych, przekonamy się, że nic nie usprawiedliwia wyrzekania na „coraz droższe” życie i że — wprost przeciwnie — koniec roku ubiegłego i początek bieżącego wykazują znakomitą poprawę sytuacji w „dziedzinie drożyzny”, która — jeśli chodzi o artykuły żywnościowe — poważnie spada. Żyjemy więc obecnie taniej aniżeli przed rokiem, taniej aniżeli przed dwoma laty. Szczegółowe porównawcze dane statystyczne przekonają nas o tem wytwornie.

### PRZEKONYWUJĄCA WYMOWA

CYFR GŁOSI: JEST LEPIEJ!

Posiadamy już zestawienia statystyczne odnośnie cen artykułów żywności w większych miastach Polski za pierwszy tydzień stycznia. Dla porównania weźmy tedy ceny tych artykułów z okresu pierwszych tygodni stycznia roku ubiegłego i tego samego czasokresu za rok bieżący.

żący, podając cyfry tylko dla stolicy.

Zacznijmy od chleba. Przed rokiem 1 kg. chleba żytniego kosztował w stolicy 55 groszy, zaś obecnie — tylko 47 groszy. Kilogram chleba pszennego — przed rokiem 1 zł. 8 gr., a obecnie — tylko 86 gr. Mamy więc wcale znaczną zniżkę cen.

Mąka pszenna kosztowała przed rokiem tyleż, co i obecnie, mianowicie 88 groszy za kilo. Kasza jęczmienna staniała 58 na 54 grosze za kilo, podczas gdy w roku 1928 placiliśmy za nią aż 74 groszy. Mleko — utrzymało się w cenie 50 gr. bez zmiany. Masło niesolone staniało bardzo znacznie, z 8 zł. 75 gr. za kilo w roku ubiegłym na 7 zł. 3 gr. w roku bieżącym. Jaja staniały z 27 na 25 groszy za sztukę, a jedynie ryż zdrożał nieco, z 1 zł. 25 gr. za kilo w roku ubiegłym — na 1 zł. 40 gr. w roku bieżącym.

Najwięcej chyba staniały kartofle, bo prawie o 50 procent. Przed rokiem placiliśmy za 1 kg. 20 groszy, obecnie — tylko 11 groszy.

### NIECO ZDROŻAŁY ARTYKUŁY MIĘSNE I CUKIER

Tylko niektóre artykuły żywnościowe nieco zdrożały, zresztą bardzo nieznacznie. Więc, jeżeli chodzi o Warszawę, zdrożał cukier o 13 gr. na kilogramie (w 1929 r.: 1 zł. 54 gr., obecnie — 1 zł. 67 gr. Zdrożały także różne gatunki mięsa. I tak: Mięso wołowe w okresie ostatniego

roku podniosło się z 3 zł. 25 gr. za 1 kg. na 3 zł. 34 gr. Mięso wieprzowe — z 3 zł. 20 gr. na 3 zł. 66 gr. Kiełbasa wieprzowa — z 4 zł. 84 gr. skoczyła na 5 zł. 70 gr. Ten artykuł wykazuje więc znaczną zwyżkę. Siołna solona zdrożała z 3 zł. 38 gr. na 4 zł. 1 tu więc zwyżka ceny jest dość duża.

### NAJTANSZE MIASTA W POLSCE

Warszawa, najdroższe miasto nie mał we wszystkich artykułach spożywczych, nie daje nam jeszcze dokładnego pojęcia o poziomie cen w większych naszych miastach. Dla porównania przytoczymy najtańsze z naszych większych miast w poszczególnych działach artykułów żywnościowych.

Więc tak: najtańszy chleb żytni pitłowy mamy w Lublinie, gdzie kosztuje on tylko 40 gr. za kilo. Najtańszy chleb pszenny jest w Krakowie, gdzie płaci się tylko 81 gr. za kg., a więc taniej o 50 gr. aniżeli w Warszawie. Najtańszą mąkę pszenną mają Lublin i Katowice, w miastach tych płacimy bowiem za 1 kg. tylko 70 groszy. Najtańsza kasza jęczmienna jest w Lublinie — 30 gr. za 1 kg. Najtańszy ryż ma Wilno, Lublin i Poznań, gdzie 1 kg. kosztuje tylko 1 zł., podczas gdy w Warszawie płacimy aż o 40 groszy więcej na każdym kilogramie. Mleko najtańsze ma także Lublin — 35 gr. za litr. Najtańsze masło niesolone jest w Poznaniu, gdzie 1 kg. kosztuje 5 zł. 1 gr. Najtańsze mięso wołowe jest w Wilnie, po 2 zł. 20 gr. za kg. Najtańsze mięso wieprzowe jest w Sosnowcu, po 2 zł. 295 za 1 kg. Najtańszą kiełbasę wieprzową ma Bydgoszcz, tylko 3 zł. 20 gr. za kilo; najtańsze kartofle — są w Lublinie 8 gr. za kg., a najtańszy cukier jest w Poznaniu, po 11 groszy za 1 kg.

Jak widzimy — różnica cen na artykuły żywnościowe w poszczególnych miastach jest bardzo różna, co znakomicie wykazują ceny warszawskie, zestawione z cenami najniższymi, w tym samym okresie aktualnymi, w większych miastach naszych.

## Nowa kasta złodziejska trudni się okradaniem kin i teatrów

Od pewnego czasu grasuje szajka złodziejska, której specjalnością jest okradanie kinoteatrów.

Ostatnio wczoraj w nocy, za pomocą podrabionych kluczy, dostali się złodzieje do lokalu kino-teatru „Heljos”, przy ul. Wolskiej 8. Tam w garderobie teatralnej skradli kostjomy damskie za wartość 200 zł.

## 240 butelek win i wódek stało się łupem złodziei

Przy ul. Targowej 14, za pomocą włamania dostali się złodzieje do składu win i wódek Romana Łoposa i skradli 240 butelek win, wódek i koniaków na ogólną sumę 1800 zł.

### Z sali sądowej

## Skrawki papieru jedynym dowodem przeciw zabójcy(?)

### Kłusownik pod zarzutem pozbawienia życia 2-ch synów gajowego

Już wieczór był blisko, gdy w lasach Branickich (pow. ciechanowski), w pobliżu leśniczówki, zamieszkałej przez gajowego Stanisława Pysznińskiego rozległy się głośnie echem dwa, szybko po sobie następujące strzały z dubeltówki.

Początkowo nie przywiązywano do tego wielkiej wagi, bowiem zarówno gajowy, jak i dwaj jego młodociani synowie mogli strzelać do zwierzyzny.

Dopiero, gdy noc zapadła, a synowie z niecierpliwością i trwogą oczekiwani, nie przybyli — zrodziła się obawa o ich los.

Ledwie świt — Pyszniński udał się na poszukiwanie synów. Wreszcie w dość znacznej odległości od leśniczówki dostrzegł on dwie postacie, leżące nieruchomo i nie dające żadnych oznak życia.

Pysznińskiemu serce zmierzało na samą myśl, iż mogli to być jego ukochani synowie. Nie miał odwagi ruszyć z miejsca i spojrzeć strasznej prawdzie w oczy.

Przez dłuższą chwilę stał odrętwiały. Ocknąwszy się nieco — wolnym krokiem począł zbliżać się do miejsca, gdzie leżało dwoje ludzi, jak sam mniemał śpiących.

Gdy Pyszniński znalazł się już w takiej odległości, iż mógł rozpoznać twarze — okrzyk przerażenia wyrwał się z jego zbolalej piersi. „Śpiący” mężczyźni okazali się jego synami, którzy padli w czasie nierównej walki z przeciwnikiem.

## O kanalizację, bruki, osuszenie cuchnących rowów błagają Siewierski, Siewierce i Czerniaków

Przedmieszcza stolicy traktowane są przez magistrat iście po macoszemu.

Na peryferjach miasta, zajmujących olbrzymie nieraz tereny, brak jest wszystkich elementarnych ulepszeń, jak: kanalizacja, wodociąg, oświetlenie, bruki etc. Zaniedbania te są bardzo duże i zaturują życie spokojnym mieszkańcom, skazując ich na żywot iście męczeński bez tych wszystkich urządzeń, które nie są przecież żadnym luksusem, lecz stanowią elementarne minimum dla zdrowej i higienicznej egzystencji.

Rok obecny, jako specjalnie trudny finansowo dla miasta, nie pozwolił na poczynienie poważniejszych inwestycji dla zeuropięzowania przedmieść. Obecnie ze konjunkturny należy jednak uważać za przebiegiące i już przyszedł rok budżetowy miasta powinien przynieść polepszenie sytuacji. Obecnie więc należałoby opracować szczegółowy plan inwestycyjny na przedmieściach i już w pierwszym roku wydzielić na pokrycie tych wydatków.

W tej dziedzinie wiele pomocy mogą okazać magistratowi towarzysze

stawa przedmiotów danych dzielnic, które przed powołaniem t. zw. „podmagistratów” mają za zadanie odgrywać rolę łączników między władzami samorządowymi a ludnością przedmieść, będąc rzecznikiem tej ludności wobec magistratu.

Ostatnio, na posiedzeniu zarządu Tow. Przyjaciół Siewierski, Czerniakowa i Siewierki, omawiano najistotniejsze potrzeby inwestycyjne tych dzielnic. Potrzeby te znalazły swe odzwierciedlenie w memoriale, wystosowanym do Rady miejskiej. Memoriał ten domaga się: skanalizowania dzielnic, uporządkowania cuchnących rowów, osuszenia rowów, które się otwartym zbiornikami wszelkich nieczystości, uregulowania i osuszenia parku Siewierki, uporządkowania jezdnii i rowów przy ul. Chelmskiej, zaprowadzenia komunikacji tramwajowej lub auto-busowej przez ul. Chelmską i Belwederską, połączenie linii tramwajowej „2 A” z Dworcem Głównym, urządzenia osiedla zdrowia, bazaru i targowiska.

Rada miejska niewątpliwie postuluje to rozpatrzyć i przedstawić je magistratowi do zrealizowania możliwie w najkrótszym czasie.

## Poświęcenie największej elektrowni wodnej w Polsce

Uroczystość otwarcia i poświęcenia największej elektrowni wodnej na ziemiach polskich w Turonie na Pomorzu odbędzie się w dniu 15 lutego r. b. Uroczystość ta zbiega się z terminem obchodu 10-lecia odzyskania Pomorza. W uroczystości poświęcenia elektrowni weźmie prawdopodobnie udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, który za-

powiedział swój przyjazd do Torunia na obchód dziesięciolecia odzyskania Pomorza.

## 13 bezpańskich kur w łódzkiej worku

Jak już parokrotnie wspomnieliśmy, mięso wszelkiego gatunku oraz drobne zwierzęta kurczęta i kury ciężko się wybitnym powodzeniem wśród stołecznych i podstołecznych złodziejszczyków.

Na dowód, że nie jest to twierdzenie głośnawie, przytoczyć można wypadki, jakie się wydarzyły wczoraj w ul. Warszawskiej w Otwocku.

Ulica tą przechodził popołudniu przedstawiciel miejscowej władzy i w pewnym momencie spostrzegł, że za nim podąża tajemniczy osobnik z wypchanym workiem na plecach.

Policjant wezwał przechodnia do zatrzymania się. Wówczas bezczelny opryszek ciągnął z niezwykłą siłą worka i z wielką kłopotliwym stylem Nurmiego tłumaczył poczynienia kierunkowo odwrotnym od policjanta. Worek, jak się okazało zawierał 13 zarzniętych kur, w stanie nienadającym się nawet na sporządzenie z nich potrawki.

Do biednych stworzeń nikt z mieszkańców Otwocka nie chce się przyznać.

## Nawiązanie stosunków pomiędzy emigrantami rosyjskimi na Łotwie i w Polsce

W Warszawie bawi od kilku dni naczelny redaktor rosyjskiego pisma „Siewodnia” w Rydze, p. Milrud. Celem jego pobytu w Polsce jest nawiązanie i wznowienie ściślejszych stosunków pomiędzy emigrantami rosyjskimi na Łotwie i w Polsce.

## Awanse na podpułkowników i majorów

„Dziennik Personalny” M. S. Wojsk. nr. 2, który się wczoraj pojawił, zawiera następujące awanse:

„Stożek podpułkownika otrzymali majorowie w korpusie of. łączności: Wołowski E., Wróblewski J., Ertel J., Kijak S.; w korpusie of. geografów: Wasik W., Szajewski J.

Stożek majora otrzymał kapitanowie: w korpusie of. piechoty: Gaspiera-Chruszczewski T., Derkacz K., Górczewski M. B., Dmytrak A., Szkaradek S., Suracki Wl., Zabiegaj F. J., Kaczmarczyk S., Chłokos J., Demitroskiński E., Mlynarczyk F., Boehm S., Koseb S., Bryk J., Dekański T. W., Czyrko W. Z., Mucha F., Pietrzyk S., Lamers J., Junker F. S., Hajzik Ant., Smyk A., Piwoszczyk J., Biernacki Ed., Matecki J., Osmała M., Zabłocki Ad., Sołdecki St., Konarski L., Basiewicz M., Sztayer E. M. B., Janczewski M., Gąsiorowski St. K., Wyszyński Ant., Magnuszewski K., Aleksandrowicz A., Firmhoff L., Haluta J. St., Kurek W., Abramowicz St., Moskala A., Kierkowski K., Toron J., Kowalski M., Wieroniński M. Z., Mercik W. St., Domański L., Kruczkowski S., Talarczak M., Blumenthal O. J., Skrzydlewski J., Sliwiec M., Miodoch Br., Krzyżanowski W., Sabatowski K., Kozierowski J., Wasilewski J., Sobol W., Mamczak T., Zych L., Jędruch A., Kuta J., Kobylański J., Tobiasiewicz A., Kozubowski F., Mazurkiewicz J., Skowroński S., Zaucha S., Kozłowski R., Czapa W., Kulejowski A. S., Gumkowski M., Mazurkiewicz A., Zaprotkiewicz K. L., Kłos J., Chyżyński M., Lewandowski F., Krajewski L., Lutostański Kl., Michnowski L., Dul S., Krausa S., Jaku-

bowski J., Piwoszczyk M., Geisler B. M. J., Szwabiński T., Grudziński J., Pęczykowski M., Hofbauer A., Daukszt J., Klukowski A., Kasprzykiewicz W., Beron M., Karaffa-Korbut L., Jagiełło J., Józwe Z., Cerkiewicz M., Orzeszko W., Słowicki J., Czerwiński S.

W korpusie of. kawalerji: Weldon O., Olszowski S. M., Surny J. T., Gurbiel W., Soroczyński Cz., Kentro B., Lewicki S., Dillenius K. T., Dukaj St., Zakrzewski B., Krogulski St., Rytarowski W. W., Mikolajczyk T. B., Orłowski S., Słomowski S., Uszyński St., Zaremba S., Golaszewski S. Wl., Ordyniec A. M., Cendrowski B. Czapski Br., Szeliski St. W., Sawicki W. E., Kobylański J. K., Jabłoński W., Miller J. E., Rekiacki Fr., Naimski L., Breza Ed., Pawelski Rupert.

W korpusie oficerów artylerji: Załeski K., Singer K., Lankau J. Z., Grzesik J. J., Szupczyński Al., Muszyński J. St., Miasik K., Skrzyński T., Leonard J. St., Chmielewski W., Koziec K., Makowicz A., Kocimski A., Michalowski T., Ciecchanowicz S., Chorzałowski J. A., Durski J., Brzozowski W., Niewogłowski C., Stefanowicz T., Moczarski L., Janowski T. A., Świnarski S., Meissner J., Fritz L. B., Andrzejewski Z., Terlecki M., Lipski Br., Błaszczyk Ed., Kunisz Z., Witowski J., Fułara J., Popiel W., Popiel J., Keller J. F.

W korpusie oficerów łączności: Wysocki L. A., Jarosz-Kamionka Z., Mickaniewski M., Konarski Z., Politowski K., Karwowski M. J., Górczyński Ed., Batowski T., Szafran W., Ornatoski Miecz.

W korpusie oficerów geografów: Pałuch Z., Lipko A., Szymański M., Leschowski L., Dul S., Krausa S., Jaku-

mjr. Gniadego; niedziela, 23 lutego przed południem uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie, poczem odbędzie się akademja w sali Ratuszowej magistratu m. st. Warszawy z udziałem najwyższych dostojników Państwa. Popołudniu odbędzie się zebranie kół pułkowych II Brygady, zakończone wieczorem wspólną kolacją.

Komite organizacyjny wdrożył starania o przyznanie ulg kolejowych dla uczestników przybyłych z prowincji oraz stara się o zapewnienie kwaterek.

## Sowiecko-litewsko-niemiecka Konferencja Kolejowa

### Chodzi o komunikację towarową między Niemcami a Dalekim Wschodem

RYGA, 29 I. — A. T. E. — W Leninigradzie rozpoczęła się sowiecko-litewsko-niemiecka konferencja kolejowa, która ma rozpatrzyć szereg spraw, dotyczących taryfy kolejowej, przewozu ładunków i t. d. Jednym z najważniejszych punktów obrad będzie kwestja

ustawienia komunikacji towarowej pomiędzy Niemcami a Dalekim Wschodem, do której Niemcy przywiązują szczególną wagę. Konferencji przewodniczy prezes dyrekcji kolejowej w Królewcu — Holz.

## Najbliżsi współpracownicy Stalina

MOSKWA, 29 I. — Rps. — W związku z dokonana reorganizacją centralnego komitetu WKP, biuro polityczne WKP, mianowało nowych kierowników wydziału tego komitetu. Kierownikiem wydziału organizacyjnego zo-

stał Bułatow, kierownikiem wydziału zawodowego — Moskwin. Na czele wydziału propagandy stanął komunista polski Stecki, na czele wydziału masowych kampanji agitacyjnych — również polski komunista Kamiński.

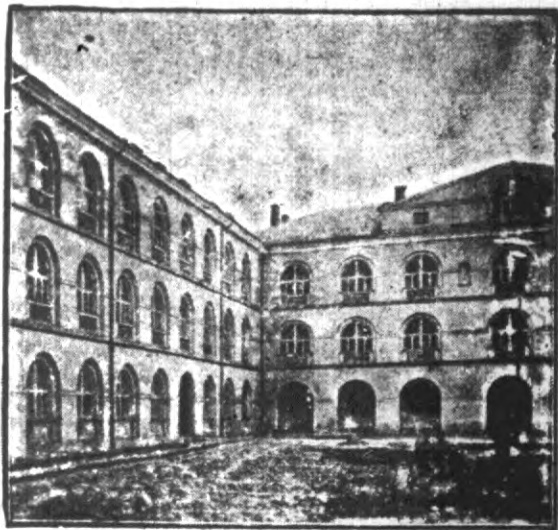
## Nowe ofiary bolszewików

RYGA, 29 I. — A. T. E. — „Prawda” donosi, że sąd sowiecki w Tambowie skazał na karę śmierci duchownych prawosławnych Rymsaręwa, Sładkowiewcwa i Czubyria. Oskarżono ich o organizację buntów przeciwko Sowietom podczas przeprowadzania

rekwizycji zbożowej w wioskach. Gdy miłycy sowiecka aresztowała duchownych zebrali się tłum ludności, który wtargnął do lokalu sąwieta, aby wyzwolić aresztowanych. Rozruchy stłumił specjalny oddział wojsk GPU.



Mąż godzi się płacić albo za toalety albo za rozbite samoloty - Ale nie jest w stanie płacić rachunków za jedne i za drugie



Przy szosie warszawskiej stoi kompleks gmachów obecnego uniwersytetu lubelskiego, znajdującego w nich pomieszczenie od roku 1921 po opuszczeniu ich przez wojsko. Wystawione w roku 1603 dla klasztoru OO. Dominikanów, wybudowane przez austriaków po trzecim rozbiore Polski od tego czasu gmachy służyły celom wojskowym i do wojny 1914 zajęte były przez wojsko. W czasie wojny mieścił się w nich szpital epidemiczny. Uniwersytet w miarę środków przebudowuje skrzydła gmachu przywracając mu dawny styl. Projektuje się wystawienie w miejscu frontowego budynku 1-piętrowego gmachu z wielką aulą oraz odnowienie kościoła. Stylowe powróże gmachu widzimy na naszej ilustracji.

Elewatory zbożowe w Lublinie

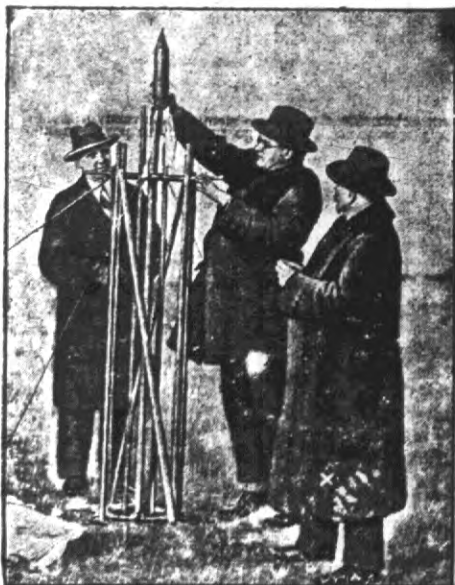
Budowa elewatorów zbożowych w Lublinie postępuje szybko naprzód. Wszystkie roboty żelazo - betonowe zostały ukończone. Obecnie nadchodzi stopniowo do Lublina techniczne instalacje wewnętrzne. Montaż ich rozpocznie się w pierwszych dniach marca. We wrześniu b. r. elewator oddany będzie do użytku. Budowę kierują Państwowe zakłady przemysłowe - zbożowe.

O komunikacji międzyplanetarnej

Problem komunikacji międzyplanetarnej, który zajmuje wszystkich astronomów i fizyków świata, zdaniem ich, ma być rozwiązany zapomocą rakiety. Coprawda próby dotychczasowe nie posunęły sprawy naprzód, co jednak nie pozwala przekreślić jej także na przyszłość. Wszakże i lotnictwo przez długi

czas było zagadnieniem nierozwiązanym i, jak się zdawało, nierozwiązalnym.

Obecnie przeprowadzane są przez inż. czeskiego Ocenaska w okolicy Pragi próby wystrzelenia rakiety, co do wyników których jednak nie ma bliższych danych.



Inż. Ocenasek ze swą rakieta międzyplanetarną i przyrządem, służącym do jej wystrzelenia.

Pamiętnik skazanego na śmierć

Na granicy śmiertelnego strachu, oblędu i genialności

Jedno z czasopism francuskich ogłosiło niezmiernie ze względów psychologicznych interesujący pamiętnik Mieczysława Charier, jednego z najbardziej niebezpiecznych zbrojnych czasów powojennych. Przesadna dbałość o swój wygląd zewnętrzny i elegancję stroju zyskała bandycie temu wśród jego towarzyszy przydomek „Bandyty w glansowanych rękawiczkach”.

Gdy na skutek wielu swych zbrodniczych czynów stanął on przed sądem przysięgłych, uwagę wszystkich obecnych zwrócił nie tylko jego elegancki smoking i nie mniej wytworna reszta stroju, ale i jego odpowiedzi udzielane przezeń na zapytania przewodniczącego.

Gdy więc ten zapytał Charier'a o zawód —

— „Nie wolnik społeczeństwa — odparł Charier.

Na pytanie o miejscu zamieszkania, odrzekł: „Dzisiaj więzienie, jutro Nirwana”.

Skazany na śmierć, przebył on 70 dni w oddzielnej celi i tam napisał niezmiernie interesujący pamiętnik, z którego wyjątki poniżej podajemy:

„Życie moje jako więźnia podległo zupełnej zmianie od chwili gdy zapadł wyrok śmierci, jako skutek

moich czynów. Obecnie nie żyję już w poniżającej nieświadomości, w jakiej spędzałem dnie i noce w czasie prowadzonego śledztwa. Wówczas torturowały mnie dwie myśli: dożywotnie więzienie, czy kara śmierci? Kara śmierci, czy dożywotnie więzienie. Przyszłość moja obecnie wydaje mi się mniej straszna, niż wówczas, gdy niepewność wypelzała ku mnie z każdego kąta mojej celi.

Przytłaczający mnie dotychczas strach jest, jak mi się wydaje, mniej okropny. Nie oczekuję niczego, nie pokładam w niczym nadziei. Życie jest tylko oblężeniem, akrobatyczną sztuką. Życie to nie skończony powtarzanie czynów, które nie mają sensu i potwierdzają bezustannie wielkość nicoty.

Pozostało mi tylko kilka dni życia. Nie mam czasu, aby myśleć, krytykować, kochać czy nienawidzić. Ach, gdybym nie był uwięziony w tem nędznym cieple, tchórz drży przed śmiercią!

Możnaby przypuszczać, że życie w więzieniu w samotności nie wpływa dodatnio na stan duchowy. Jest jednak na to środek. Ja technałem duszę w przedmioty, które mnie otaczają. W celi mojej wyimaginowałem sobie, przepiękną bibliotekę.

Życie układa się jednemu lepiej, drugiemu gorzej. Stara to prawda, po wielokroć w życiu przez każdego z nas obserwowana. Nikt bodaj dotąd nie zdołał z całą pewnością stwierdzić, dlaczego tak jest i na czem polega przysłowiowy łut szczęścia. Musimy tedy poprzestać na przekonaniu, opartem na wpróbowanym doświadczeniu, że łut ów wymierzany jest ludziom bardzo niejednakowo i to niezależnie od zdolności, zasług, przywilejów rodowych i ambicji. Poprostu — wiadomo dlaczego — jeden przychodzi na świat z minusem szczęścia, inny z litem, jeszcze inny niewiadomym sposobem przyciągnął z sobą na ten świat ziemski cały funt tego najcenniejszego i najbardziej tajemniczego pierwiastka, któremu na imię — szczęście.

Zresztą, pewnie przysłowie twierdzi, że szczęście nigdy nie trwa długo. Idzie falami. Wznosi się na szczyt i pada. W jednym okresie życia powodzi się jakimś szczęściarzem znakomicie, w innym — leży beznadziejnie pod wozem życia.

Prawdziwości tego ostatniego przysłowia doznała na sobie najznakomitsza chyba i najslawniejsza pilotka naszych czasów, angielska lady Heath.

Przed 10 mniej więcej laty znano ją we wszystkich krajach, jako niezwykle utalentowaną sportslady. Nosila wtedy jeszcze swe panienskie nazwisko, Elliot Lynn. Szczęście obdarowana od losu brzęcząca moneta, miss Elliot-Lynn wiele czasu poświęcała na sport. W krótkim czasie błysnęła jako pierwszej wielkości gwiazda na firmamencie angielskim, a potem międzynarodowym. Posiadała rekordy światowe w biegu przez płotki, w rzucie oszczepem i w skoku wzwyż. Brała udział w licznych spotkaniach międzynarodowych. Spędzała w dalekich podróżach zagranicę do krajów europejskich i na kontynenty zaoceaniczne conajmniej połowę roku. Jej imię było głośne i sławne.

Potem — miss Elliot w 1925 roku zapaliła się do lotnictwa. Rozpoczęła naukę pilotażu, zdobywając upragniony dyplom sportowego pilota międzynarodowego. Na tem nowym stanowisku wkrótce zbierała poczęła laury. Stawała do szeregu konkursów na awionetkach i w kilku pomimo silnej konkurencji najlepszych pilotów świata nierazkado zdobywała czołowe miejsca.

Oczywiście, to wszystko pochłaniało masy pieniędzy. Wtedy to miss Elliot postanowiła wyjść za mąż. Znalazł się bogaty gentleman, przemysłowiec angielski, Heath, starszy pan w wieku 77 lat. 32-letnia pilotka uznała, że wiek nie stanowi przeszkody do małżeństwa. Ślub odbył się. Lady Heath kilka miesięcy spędziła u boku swego męża, a potem — wróciła do dawnego trybu życia. Samolot i podróże po dawnemu wypełniały jej życie. Dalekie raidy powietrzne w rodzaju Londyn — Kapsztadt w południowej Afryce przynosiły sławę.

Pewnego dnia pan Heath doszedł do wniosku, że właściwie żony nie posiada. I wtedy to postanowił zdobyć separację. Osiągnął to z warunkiem wypłacania alimentów swej żonie. Alimenty były płacone regularnie, a nawet więcej, pan Heath bowiem pokrywał wszystkie rachunki swej słynnej żony bez zmużenia powiek.

Ale, wszystko ma swój kres. Pewnego razu, wbrew przestrogom od

separowanego męża, lady Heath wzięła udział w konkursie awionetek w Londynie. Było to latem ubiegłego roku. Start lady Heath przyniósł jej tym razem nieszczęście. Samolot zaraz po starcie spadł na ziemię. Odważna pilotka na zawsze straciła oko, złamała szczęękę i dwa zębra.

Nastąpiła długa kuracja, po której lady Heath wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Z lotnictwa po mimo to nie zrezygnowała. Nowa awionetka czeka na moment, w którym pilotka ostatecznie przyjdzie do siebie po strasznej katastrofie.

Tymczasem jednak zaszły nieoczekiwane komplikacje. Pan Heath stracił cierpliwość. Stracił ją ostatecznie w chwili, kiedy pewnego dnia przedstawiono mu do zapłacenia trojakiego rodzaju rachunki żony: za nowy samolot, za ostatniej mody suknie i za pobyt lady Heath w Ameryce. Rachunki musiały być

dość wysokie, skoro stary gentleman wziął się, że nie będzie ich po krywać i zwrócił się w tej sprawie do sądu.

W sądzie pan Heath twierdził, że każda suknia pani Heath kosztuje znacznie drożej, aniżeli przeciętny budżet roczny rodziny robotniczej w Ameryce. Tłumaczył także, że ostatecznie gotów byłby pokrywać wydatki swej bylej żony na suknie i życie, albo też za rozbite samoloty, ale w żadnym razie nie może pokrywać jednocześnie jednych i drugich.

Sąd stanął po stronie separowanego męża i wszystkie rachunki do zapłacenia odesłał do pani Heath, która niespokojnie oczekuje gotówki w Stanach Zjednoczonych.

Panią Heath czeka tedy obecnie gorzkie rozczarowanie. Może się pocięsać tylko tem, że może wkrótce przyjdzie nowa fala powodzenia.

Chicago przed bankructwem



Stojące przed ruiną miasto Chicago i jego burmistrz, Bill Thompson, podczas którego wyborów doszło w swoim czasie do krwawych ekscesów.

W krytycznych naszych rozważaniach na temat niezdarnej gospodarki naszych miast i ich deficytowych budżetów, może nam być niejako ostudą świadomość, że nie u nas tylko, w kraju młodym i walczącym wojną światową, stosunki układają się tak fatalnie. Berlin, a z nim wiele innych miast Rzeszy niemieckiej, również stoi przed deficytem, a obecnie, według doniesień angielskich, grozi bankructwo miastu Chicago, które jest z rzędu co do wielkości miastem Ameryki, a piątym całego świata.

Fatalnego stanu finansów tego miasta nie można wytłómaczyć ani skutkami wojny, ani nawet złą kon-

junkturą, lecz należy ją przypisać wyłącznie niezdarności zarządu i wiecznym sporom politycznym między burmistrzami z Radą miejską. Skutkiem tych nieporozumień jest, że wszystkie kasy miejskie świecą pustkami, długi wzrosły niepomiernie, a miasto od szeregu tygodni nie może uzyskać centa na najpotrzebniejsze wydatki. W ostatnim miesiącu nawet nie można było wypłacić pensji urzędnikom miejskim i funkcjonarjom. Położenie jest wprost tragiczne, tembardziej, że pożyczka, którą miasto wypożyczyło, nie uzyskała ani jednego podpisu, a banki wręcz odmówiły gotówki wobec niepewnej sytuacji politycznej.

W walce z jaglicą

Jaglica jest jedną z codziennych kłesk Kresów wschodnich. Na Wołyniu jedyny zakład dla dzieci jagliczych w Adamówce pod Kowlem nie może ze względu na szczupłość lokalu, pomieścić wszystkich chorych. Wobec tego p. wojewoda Józewski zwrócił się był do P. Banku Rolnego o wydzielanie i parcelowanych właśnie dóbr Szuwałowej w Dubnie 10 hektarów ziemi z zabudowaniami na zakład leczniczy dla dzieci jagliczych. Obecnie, celem zorganizowania i prowadzenia zakładu powstaje Wojewódzki Związek Międzykomunalny.

Dobry stan budynków, możność prowadzenia gospodarstwa rolnego i ogrodowego, wrota zakładowi w Dubnie bliska realizacji i rozwój, odpowiadający potrzebom województwa.

Na chwiejącym się tronie



Ahmed Zogu, król albański, przeciw któremu wybuchło powstanie wrogich mu szczeptów.

W Albanji, samym ośrodku „kolumbia bałkańskiego”, znowu zaczyna się groźne wrzenie, które może doprowadzić do upadku obecnego króla, Achmeda Zogu. Cała północna część kraju jest obecnie terenem rozruchów, które zataczają coraz szersze kręgi. Przywódcy różnych szczeptów, wroki królówi, zebrał się w miejscowości Episkopi i postanowili wszczęć zbrojną akcję przeciw dotychczasowemu władcy. W następstwie tej akcji zabito 20 urzędników królewskich w mieście Dirwi, w Gasi zaś zamordowano wiernego królowi przywódcę szczeptu. Ze wszystkich stron Albanji nadechodzą wiadomości o morderstwach i gwałtach, wobec których rząd w Tiranie jest zupełnie bezsilny.

Tam: Wiktor Hugo. Tu Biblija. Na moim stole leży Rimbaud. A tam na parapacie okna podobien krzyko wi o swobodę, Baudlaire.

Na suficie mojej celi rozwija się mapa jakiejś zaczarowanej krainy. To świat, w który uciekam. Północ leży na oknie, południe u drzwi. Plamy na ścianie, to lasy, rysy co są na niej to drogi w krainie mej fantazji. Jest tam stolica; to plama brudu naprzetrzona przez muchy, leży ona na skrzyżowaniu dwu gościńców. Dalem jej nazwę, zowie się „Miasto umarłych”.

A więc posiadam własny świat, świat tylko dla siebie. Udam się więc w podróż, przemierzam jego drogi przepływam morza. Należem sobie również i nowe imię; nazwę się Pedro. Jestem kontrabandzistą i kocham Carmen. Obiecałem jej przywieźć lodowiec z polarnego morza... Potem byłem celnikiem, bandyta w górach. Tysiąc żyć przeżywałem w tej mojej krainie...

Razu pewnego byłem muchą. Tesknota do swobody wyгнаła mnie na świat. Bujałem gdzie mi się podobało, po przez zielone rowiny mego kraju, gdy nagle uczułem się ze wszystkich stron osaczony — znalazłem się w sieci pająka. Pająk pełzał we wnętrzu niej. Jego straszna, tajemnicza głowa zbliżała się. Dwie krwawe - czerwone pochodnie były na tej głowie, dwie okrutnych oczu. Za każdym jego krokiem, czułem, jak się zacieśnia mi sąkoto mnie. Jedną z jego długich łap nastąpiła na moje skrzydło i złamała je.

„Czekalem na ciebie”, rzekł. „Ty jesteś katem?”, krzyknąłem.

„Co to cię obchodzi! Jestem pająk. Zbudź się, Charier! Spójrz na twe okienko o dwunastu pretach kraty. Nie czujesz żelaznej przycy pod sobą? Zbudź się ze swego snu. Tam są drzwi, stół, „judasz”, za którym stoi strażnik, co cię obserwuje. Czy nie słyszysz uderzeń młotów przy zbijaniu szafotu? Zbudź się, Charier!”

„Od tego dnia — opisuje dalej pamiętnik — zapadła się cudowna budowla mego świata. Naga, straszna rzeczywistość stanęła przedemną. Było tak, jak gdyby pacholowie kata już wyciągnęli ku niemu swe ręce. Jakies dziecinne wspomnienie uderzyło mi do głowy i krzyknąłem: matko! matko!”

Tak przeżył Mieczysław Charier 70 dni, które mu pozostały do śmierci, pomiędzy szaleństwem, przeżytkami geniuszu i strachem.

Gdy go pacholowie kata zbudzili rankiem w dniu egzekucji, wydał się pozornie spokojny i zdecydowany. Jednakże przywitał on kata, pana Deiblera, w sposób, który pozwalał przypuszczać, że straszliwy „Bandyta w glansowanych rękawiczkach” utracił zmysły pod wpływem duchowych tortur, jakie przeżył musiał, oczekując na moment, kiedy go powioda na gilotynę.

Gdy prokurator zapytał go, czy nie ma jakiego życzenia, zażądał on filiżanki kawy i dwu rogalików. Po spożyciu tego ostatniego śniadania zawołał nagle: „Teraz chcę zaśpiewać ulubioną pieśń!”

I podczas, gdy pomocnicy kata rzucili go na deskę gilotyny, Charier począł nucić „Carmagnole”.



# Kłopoty klubów angielskich z powodu — „kobiety“

## Trochę kompromisu — Obawa przed kobietami — Kobiętom bezapelacyjnie wejście wzbronione

Podobnie jak we wszystkich krajach całej kuli ziemskiej, tak i w Anglii udział kobiet w życiu publicznym ustawicznie się zwiększa. Pięć piękna zajęła wiele stanowisk w biurach, urzędach, wolnych zawodach itp., o których przed wojną niktomy się nawet nie śniło. Na wyższych uczelniach procent kobiet sięga 50 procent ogółu studentów, w wielu biurach personel kobiecy liczebnie przewyższa męski, to samo dzieje się w fabrykach. Lekarki i adwokátky zdobywają sobie coraz większe powodzenie, szoferki są ogólnie cenione, pilotki konkurują śmiało ze swymi męskimi rywalami, którzy jeszcze przed pięcioma laty z politowaniem patrzyli na pragnącą „fruwać“ kobietę.

Ta konkurencja kobiet w pracy niejednemu solidnemu obywatelowi Albionu spędza sen z powiek. Bo właściwie, kobieta stworzona została do dzieł, garneków, a także — w dniach odświętnych i chwilach wypoczynku — do dekoracji salonu. Wszystko to przewróciło się naraz do góry nogami. I oto po wojnie wszystkie kobiety zachciały być i żyć tak, jak mężczyźni.

Węc — w życiu towarzyskim — kobiety chodzą same do restauracji i niktogo to już nie dziwi. Chodzą także na dancingi i tańczą z szarymi i złotymi tancerzami. Ostatecznie i to można strawić. Ale kobietom angielskim i tego było mało: pewnego dnia przyszło im do głowy być członkami klubów i prowadzić życie klubowe.

Na tym ostatnim punkcie Anglicy są bodaj najbardziej konserwatywni. Klub — to jedynie miejsce bez kobiet, nareszcie raj — bez Ewy. Tutaj chronili się mężczyźni przed konkurencją kobiet i tu wracając w swoim towarzystwie, w świątyni dla kobiet zamkniętej, mogli zażywać rozkoszy życia klubowego.

Alle kobietom zachciało się klubów. Kiedy odmówiono im prawa wstępu — postanowiły założyć klub własny. I — założyły. Powstały wspaniałe salony klubowe, urządzone na wzór klubów męskich, z

rozmaitością trunków alkoholowych, kartami, ruletą, bilardem i palarnią.

Wtedy — niektóre kluby męskie poszły na kompromis. Założono kluby mieszane, które doświadczeni, konserwatywni klubmeni nazywać zaczęli pogardliwie „klubami kogutów i kokoszek“. Pomimo to liczba klubów mieszanych zaczęła rosnąć. Niektóre z nich — trzymały się tylko jeszcze jednego ograniczenia: nie wpuszczano kobiet do palarni — ostatnie twierdzą męskiego życia klubowego.

Ta ewolucja życia klubowego zaczęła serjo niepokoić zapamiętałych klubowców angielskich, nieznających kobiet w klubie. Ale życie powoli temperowało ich egoizm. Wreszcie pozostał już tylko jeden, jedyny klub, do którego wstęp do dziś jest kobietom wzbroniony.

Jest to najwybitniejszy w Londynie klub wojskowy „United Service Club“. Jego członkami z wyjątkiem mogą być tylko mężczyźni, a członkami z urzędu — ministrowie — resortów, mających za przedmiot sprawy związane z obroną kraju.

Niedawno na klub ten padł biały strach. W gabinecie Mac Donalda ministrem pracy mianowana została kobieta. Był to nowy wyłom w twierdzy konserwatywności męskiej. Wprawdzie — kobieta ta nie mogła być członkiem ostatniego męskiego klubu londyńskiego, ale zaistniała wszak możliwość, że kobieta pewnego dnia może być mianowana ministrem wojny, marynarki, czy lotnictwa — wtedy z urzędu stawały się członkiem klubu — ostatniego Mohikanina.

W przerażeniu, że w wolnych dotąd od wieku twarzą kłobiecej salonnach ostatniego klubu męskiego do życia może dnia pewnego widmo żywej kobiety — członkowie klubu tego zdecydowali, że i członkami z urzędu mogą być także tylko mężczyźni...

Niema więc, jak widzimy, w klubie tym żadnych widoków wstępu dla kobiet...

# Papierosy narzędziem flirtu

Tytuł przez nas wybrany dla niniejszej „sprawy“ niktogo dziwić nie powinien. Osoby bowiem obeznane ze sprawami flirtu, a sądzić należy, że nieobeznanych w tej dziedzinie wiek dwudziesty nie posiada, znakomicie wiedzą, choćby z opowiadań babuni, że za dawnych dobrych lat pośrednikiem w sprawach flirtu były kwiaty. O uczuciach mówili barwy. Rozmawiano wtedy kwiatami, ich wymowę przyjmując za swoją. Co więcej — wróźono przecież nawet o miłości — z liczby kwiatowych płatków.

Można tedy łatwo zrozumieć, że papierosy — znacznie popularniejszy obecnie od kwiatów — doskonale zastąpić może kwiat w języku miłości. Dawniej — łatwo było o kwiaty, dziś — nieporównanie łatwiej jest o papierosa. Nic więc dziwnego, że pośrednikiem w salonnym flircie mianowany został właśnie papieros.

Tę inowację wprowadził naturalnie Paryż, arbiter mody w dziedzinie ubierania się i „bycia“. W Paryżu we wszystkich kawiarniach, restauracjach i miejscach publicznych zakrytych — pan bez papierosa jest tak samo szokujący, jak dawniej kobieta z papierosem. W tych właśnie miejscach publicznych paryżanki pałały nie tylko dlatego, żeby palić, ale także i dlatego, żeby za pomocą papierosa mówić. Dawniej — młodzieńca ofiarowując kwiat pięknej nieznamojemu, wypowiadał miłączone formule, nadane danemu rodzajowi kwiatów. Dziś — elegancka pani w kawiarni nadaje symboliczne znaczenie paleniu i za pomocą różnych umownych sposobów palenia i trzymania papierosów — mówi do młodzieńca, którego może jeszcze nie zna, lecz z którym właśnie tym sposobem zakłada związek.

Jest to więc coś, jakby nowy kluczyk sygnalizacyjny z papierosem w roli głównej. Węc naprzykład. Młody człowiek pali wzrokiem piękną nieznamoją. Nieznajoma pali papierosa. Krótka chwila obserwuje młodego człowieka i potem —

prędko pali papierosa i również prędko wydmuchuje dym. Obłoczki dymu wylatują z ust pięknej pani w tempie szybkim. Młody człowiek pochyla głowę ze smutkiem: ten sposób palenia mówi mu: nie podobasz mi się.

Jeśli jednak — nieznamoją głęboko zaciąga się dymem i przymyka przytem oczy, młody człowiek promienieje. Nieznajoma mówi mu: podobasz mi się. Możesz mi się przedstawić...

Jeśli już nastąpiło poznanie i młody człowiek opowiada o sobie — musi nadal pilnie baczyć na sposób palenia papierosa przez swą damę. Jeśli pani wkłada papierosa do kącika ust od strony asystującego jej młodzieńca — dobry to znak. Młody człowiek jest interesujący i może mieć jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Jeśli natomiast papierośa w rękach pięknej paryżanki. Słuchy na dziś kobiecie do flirtu, a bogactwo jego różnorodnych „przemówień“ jest znaczne. Nie będziemy jednak mnożyć przykładów. Zostawmy nieco miejsca dla indywidualnej swobody, dla komponowania dalszych znaków umownych, wypowiadanych szybko nikającym dymem...

## Z buduaru pięknej kobiety

Futro czarnych lisów, faworyzowane przez modę, stroi toalety eleganckich pań, potęgując blask ich oczu i cery. Czyż panie jednak naprawdę myślą, że futro to jest naturalne? Byby to kaprys najbar dziej ruinujący i bezcenny, gdyż czarny lis, to najrzadziej spotykane zwierzątko na kuli ziemskiej. Jest to wybrzyk natury, zdobycie jego futra równa się odkryciu złotej żyły, gdyż najwyższe dwa lub trzy czarne lisy są w ciągu roku upolowane.

Gdzie się spotyka ten cud natury? Oto w Azji, na Labradorze i w Nowej Ziemi. Te lisy zaś, które panie noszą, są upolowane w Kanadzie i na Alasce, a następnie ufarbowane. Naturalnie muszą one mieć także piękny włos, któryby wytrzymał proceder farbowania i nie stracił swego blasku i miękkości.

Czarny lis, tak samo, jak srebrny, ma zawsze koniec ogona biały — jest to jego charakterystyczny cech. Lis srebrny, również bardzo kosztowny, najbardziej przypomina lisa czarnego, ma on jednak tylko grzebiel czarny, czasami zaś i łopatkę. Wtedy oczywiście jest jeszcze cenniejszy. Jeżeli robią jego imitację z ładnego czerwonego lisa amerykańskiego — to muszą po ufarbowaniu tego ostatniego na kolor czarny, wszyscy

białe włosy borsuka w gęstwą jego futra i w koniec ogona. Czegóż to ludzie nie potrafią zimitować i naśladować? Lis czarny jest dlatego tak rzadki i cenny, gdyż jest on tylko wypadkiem natury. Hodowcy również nie mogą podtrzymać sztucznie jego rasę, gdyż znamem jest ogólnie, że lis w niewoli traci piękność swego futra, które nie jest już tak gęste i długie. Często zaś lisy srebrne, hodowane przez człowieka, dzięki pewnej degeneracji mają z czasem potomstwo o futrach czerwonych krzyżaków. Włos czarny zaś stopniowo zanika. Sama hodowla lisów jest również bardzo utrudniona. Przedewszystkiem miejsce, gdzie lis żyje, musi być ogrodzone wysoko i dość głęboko w ziemi, gdyż podkopując się, może on odzyskać wolność. Następnie, aby lis był ładny i zdrowy, musi wierzyć, że jest na wolności, dlatego druty ogrodzenia muszą być starannie pokryte krzakami, człowiek zaś, który nadzoruje, również nie może się pokazywać. Jedzenie jest również sprawą skomplikowaną, jeżeli lisy są zbyt tupe, fatalnie wpływa to na ich futro. Zasadniczo więc lis w niewoli nigdy nie ma tak pięknego futra, jak lis dziki, natura jest zazdrośna, strzeże swych tajemnic i praw.

Luna.

## Smierć pod stołem desek

Do składu materiałów budowlanych A. Zyskında w Zyrardowie, przyjechał Jan Sobiesiński (Kozłowiec) wraz z majstrzem stolarkim Fr. Kleszkowskim, by wybrać materiał na stopy ty domowe.

W chwili, gdy obaj wybierali deski, nagle osunął się obok znajdujący wielki stół desek, przysiadając obu swym ciężarom.

Obecni w składzie robotnicy rzucili się natychmiast z pomocą i po pewnym czasie wydobyto z pod stołu desek niezwykłego już 66-let. Fr. Kleszkowskiego, oraz ciężko ranne Jana Sobiesińskiego. Tego ostatniego przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Skład został oplotczony aż do czasu przybycia specjalnej komisji sądowno - śledczej.

## Biblioteka dla więźniów

Zarząd więzienia lubelskiego otrzymał od mec. Edwarda Rettingera 2 tysiące tomów dzieł naukowych i beletrystyki na użytek więźniów. Książka jest w powolności... „dla więźniów...“

„Biblioteka więzienna“ lubelskiego liczy po włączeniu daru p. Rettingera 4 tysiące tomów i jest jedną z najwięk szych bibliotek więziennych w Polsce

## Zagadkowe morderstwo

Onegdaj wieczorem stróż cegielni we wsi Charzę, gm. Spiczyn pod Lubartowem, Piotr Popkiewicz padł ofiarą zemsty.

W chwili gdy znalazł się na dziedzińcu przed cegielnią jakiś nieznamy osobnik dopadł go z tyłu sadząc mu w głowę cios topem narzędziem.

Popkiewicz doznał pęknięcia czaszki, wskutek czego natychmiast stracił przytomność, nie odzyskawszy jej następnego dnia.

Mimo energicznie prowadzonego śledztwa nie udało się ujawnić przyczyn morderstwa. Zbrodniarza dotychczas nie ujęto.

# Na krańcach Warszawy

## Straż ogniowa

Dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcy stolicy mieszkających przedmieściach jest konieczne wybudowanie nowych oddziałów straży ogniowej. Należy w najbliższych latach podbudować pomieszczenia dla pięciu oddziałów i dla nowych 12-tu posterunków.

Dotychczasowym środkiem sygnalizacyjnym są telefony. Straż ogniowa wyszukuje ten środek łączności przez zakładanie telefonów bezpośrednich, łączących oddziały z gmachami użyteczności publicznej, jak Dom Skałdowski, warsztaty kolejowe, lotnisko i t. p. oraz przez ustawienie tych telefonów na krańcach miasta na Grochowie II, na ul. Wołskiej przy cementarzu katolickim, na Grójeckiej róg Opaczeńskiej. Są to jednak półśrodki i dlatego straż ogniowa na gruntowne scharadanie urządzeń sygnalizacji alarmowej dążyć będzie do

jej zakładania na terenie wielkiej Warszawy przez urządzenie jednej centrali i czterech podcentrali. Przyjmując, że długość ulic Warszawy wynosi około 660 km., na rozpiętości tej należałoby ustawić 1650 aparatów ulicznych z telefonami. W 3.000 zakładów przemysłowych ustawionoby t. zw. ostrzegacze.

Sprawność straży ogniowej po za racjonalną sygnalizacją uzależniona jest od posiadania przez nią nowoczesnych narzędzi ratowniczych. W dziedzinie tej rozwój techniki postępuje szybko naprzód. Straż ogniowa warszawska, zmuszona do przejęcia z traktacji konnej na samochodowe, dorywczo kompletowała swój tabor, przerabiając samochody zakupione z demobilu wojskowego. Dopiero w latach 1923 i 1929 wprowadzono dla potrzeb straży nowoczesne cztery motopompy o wydajności około 2.000 litrów wody na minutę każda, oraz trzy podwozki samochodowe, na których będą zbudowane karoserje dla wozów rekwizycyjnych i cysterny. Stan taboru wymaga szybkiego odnowienia i powiększenia ilościowego, aby straż ogniowa mogła należycie pełnić swe obowiązki, zwłaszcza na krańcach miasta. Każdy bowiem oddział winien posiadać dwie autopompy, jedną drabinę mechaniczną, jeden samochód-rekwizyjny i dwie cysterny samochodowe, każdy zaś posterunek jedną autopompę i jedną cysternę. Należałoby więc nabyć w ciągu najbliższych lat dla oddziałów i posterunków: 18 autotopomp, 4 drabiny mechaniczne, 3 samochody rekwizycyjne i 16 cystern samochodowych.

Jednocześnie z rozbudową straży zwiększać się będzie personel strażacki, rekrutujący się w dużej części z pośród mieszkańców okolic Warszawy, a nawet nierzadko z innych województw. Obecnie niektórzy strażacy warszawscy mieszkają w Zyrardowie. Są i tacy, którzy mają najbliższą rodzinę w Łodzi, Radomiu, nawet w Wilnie. Należałoby przeto wybudować również gmachy mieszkalne koszarowe dla personelu straży ogniowej, aby mieć gdzie w Warszawie ze swymi rodzinami zamieszkać.

## Uparty bigamista

Stale miejsce zamieszkania p. T. znajduje się w Warszawie, które miał jednak tę wadę dla niego, że musiał w nim przebywać ciągle ze swą żoną i dwójkiem dzieci. Dlatego, gdy nadarzała mu się pierwsza lepsza okazja, zniknął z powierzchni sęklonych i burzliwych fal życia warszawskiego i wynurzał się, by odpocząć dopiero w zaciszem ustroniu oazy lubelskiej.

Tu życie mu oświecała miłość, a uroczą rusalką z ul. Ruskiej. Po kilkudniowej ucieczce T. wracał do domowych pieleszy, o którym na samo wspomnienie drżał, jak tchórlik wy żołnier przed bojem. Długo jednak prowadził tak, tryb życia T. nie mógł, to też postanowił pewnego razu, gdy przeżywał błogie chwile w Lublinie, więcej do Warszawy nie wracać. W dodatku rozstał do wszystkich znajomych druzek z zapowiedzią „laty zaślubin. Dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności jeden z zaproszonych przyjaciół warszawskich w rozmowie z teściem T. opowiedział o zamierzonych zastębinach w Lublinie.

Teść zbladł. Nie chciał jednak martwić swej córki, ani spłoszyć swego zięcia, więc uchodził cichaczem do Lublina w przededniu samego ślubu.

W nocy sapukał do mieszkania narzeczonej u której, zamieszkał T. Spotkanie o przebiegu groteskowodramatycznym skończyło się powrotem teścia ze swym żywym łupem do Warszawy.

Znow popłynęło nudne, beznadziejne, życie. Wreszcie w tych dniach T. ponownie zbliżył do swej kochanki w Lublinie. Za zbliżeniem podążył teść i opuszczone żona z dziećmi.

Co się tyczy „narzeczonej to, jakkolwiek pod wrażeniem krytycznej porcy przyrzekała sobie serwać z człowiekiem, który ją oszukał, ukrywając istnienie żony z dziećmi, obecnie jednak gotowa jest ominąć wszelkie przeszkody i oddać mu swą rękę.

Ojciec z nieszczyśliwą córką czynią zabieg, aby udaremnić knowania młodej pary.

## Ujęcie niebezpiecznego włamywacza

W komórkę należącej do zawodowców złodzieja Janczaka przy ul. Czerwonej 6, a obecnie przebywającego w więzieniu na Zamku, został ujęty Stanisław Kuźma, mieszkaniec Łodzi.

przez łódźki wydział śledczy za cały aseręg śmiałych włamań i kradzieży.

Przy aresztowaniu znaleziono precyzyjne narzędzia złodziejskie, które, jak rzekł, miał się posłużyć przy zamierzonym włamaniu w Lublinie i w którym to celu przybył z Łodzi.

## Krwawa walka o miłość

Było ich wielu: Stanisław Popieluch, Józef Oleśder i Bolesław i Józef — bracia Kowalczykowie. Tereny działania: wieś Szyszka, pow. Łukowski i okolice. Wyświetlenie upatrzyl sobie jedną dziewczynę, ruszył w konkury po pewnym czasie i stwierdził, że mimo swego przewagi liczebnej zwycięża ich Aleksander Redzik.

kierował kroki do wybranki swego serca, nagle zastąpił mu drogę pracownicy, wszczynając odrazu kłótnię. Posypały się obelżliwe wyrzuty pod adresem umiłowanej.

Powstała bójką. Redzik bronil honoru swej dziewczyny odwrotnie, a co bezskutecznie. Uległ przemocy, padając na ziemię pod okrutnymi ciosami wrogów.

W stanie b. ciężkim odwieziono go do szpitala. Sprawców pobicia aresztowano.

# Gimnastyka domowa dla kobiet

## AGNETY BERTRAM

Pierwsza w Polsce książka - podręcznik gimnastyki dla kobiet w każdym wieku. Zawiera zasób ćwiczeń do użytku domowego i dla celów nauczania.

Cena zł. 7

Skład główny: Administracja „STARTU“  
Warszawa, ul. Górnośląska Nr. 20

Na prowincję wysyłamy po wpłaceniu na konto „Startu“  
w P. K. O. Nr. 14558 sumy zł. 7.50

## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

### Jak się rozwija zmysł oszczędności w Polsce W ciągu 6 lat wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły 23 krotnie

P. K. O. jest największą zbiornicą oszczędności w Polsce; działalność propagandową prowadzi ona tak umiejętnie, że suma oszczędności z roku na rok szybko rośnie.

Liczba książeczek oszczędnościowych wyniosła w d. 31 grudnia: w r. 1924—57.793 na sumę 7.5 mil. zł. w r. 1925—81.628 na sumę 12.6 mil. zł. w r. 1926—113.201 na sumę 24.6 mil. zł. w r. 1927—179.643 na sumę 67.6 mil. zł. w r. 1928—298.348 na sumę 122.2 mil. zł. w r. 1929—434.305 na sumę 172.9 mil. zł.

Dość czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wyniosła w dniu 31 grudnia ub. r. 393.620 t. z. przeszło 3-krotnie więcej niż w r. 1926, a przeszło 2-krotnie więcej niż w r. 1927.

W ciągu roku 1929 wydatka P. K. O. 175.983 nowych książeczek, kilkukrotnie zaś 47.081, przyrost więc bezwzględny wyniósł w ciągu roku 128.902 książeczek.

W porównaniu z rokiem ubiegłym przyrost liczby książeczek w roku sprawozdawczym był większy o 32.587 książeczek. Ogólna ilość książeczek oszczędnościowych wszystkich typów, łącznie z książeczkami pochodzącymi z przeliczenia dawnych wkładów

markowych, wyniosła w dniu 31.12.29 r. 434.305 książeczek.

Najliczniejszą grupę oszczędzających stanowi młodzież szkolna i dzieci (24.7 proc. ogólnej liczby uczestników obrotu oszczędnościowego), dalej są urzędnicy i wojskowi (17.8 proc.), rzemieślnicy i robotnicy (16 proc.), pracownicy biurowi, handlowi i przemysłowi (9.7 proc.), wolne zawody (8.7 proc.), handlowcy i drobni kupcy (3.2 proc.), służba domowa (3.3 proc.), rolnicy (1.8 proc.) i t. d. Znaczący należy, że ta ostatnia cyfra (1.8 proc.) nie charakteryzuje zmysłu oszczędnościowego rolników całkowicie, gdyż rolnicy umieszczają zwykle swoje oszczędności w ziemi, a jeżeli lokują je w gotówce to w bankach i kasach gminnych.

Przebieg wkładów oszczędnościowych wynosi 370—390 zł na 1 książeczkę. (Wkładów powyżej 50 tys. zł. P. K. O. wogóle nie przyjmuje).

Liczy się dotychczas, że chociaż w cyfrach absolutnych nasz ruch oszczędnościowy wygląda jeszcze skromnie, to jednak rozwija się on bardzo szybko, szybciej niż w innych krajach Europy środkowej.



# Sportowy Przegląd

## Audycja sportowa w radjo

W niedzielę 9 lutego stacja warszawska „Polskiego Radja” poświęci wieczór audycji sportowej ku uczczeniu dziesięciolecia sportu polskiego. Program audycji został już ustalony w sposób następujący: początek o godz. 17.40 — przemówienia prezesa ZZ p. Ulrycha, dyrektora PUWP p. Kilińskiego i dyrektora „Polskiego Radja” p. Chamca. Następnie p. dr. M. Orłowicz wygłosi referat o działalności ZZ w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. Część artystyczną audycji wypełnią

pienia chóru wioślarzy „Duda” z towarzyszeniem orkiestry „Polskiego Radja”, poczem przedstawiciele poszczególnych galezi sportu wygłoszą przed mikrofonem kilka okolicznościowych słów. Zaproszeni do wygłoszenia przemówień zostali olimpijczy Halina Konopacka - Matuszewska i Kazimierz Wierzyński, oraz wybitni sportowcy Głon, Stefański, Kuchar i t. d.

Audycję zakończy konkurs z nagrodami dla radiosłuchaczy i sportowców.

## Mistrzostwa hokejowe Warszawy

W niedzielę najbliższą odbędą się 4 mecze o mistrzostwo kl. B warszawskiego okręgu hokejowego. Na boisku AZS o godz. 10 gra AZS II-Nadwiślanka, a o godz. 11.30 Warszawiak - Marymont, na boisku Polonia o godz. 10 odbędzie się spotkanie Skra-Polonia II, wreszcie na boisku Legii o godz. 10 Legia II - WTL.

Stan mistrzostw kl. B przedstawia się obecnie następująco: I grupa: 1) WTL - 2 pkt. — bramek 5:1, 2) AZS II - 2 pkt. — bramek 1:0, 3) Legia II - 0 pkt. — bramek 0:1, 4) Nadwiślanka - 0 pkt. — bramek 1:5 II grupa: 1) Skra - 2 pkt. — bramek 5:0, 2) Polonia II - 2 pkt. — bramek 10:2, 3) Marymont - 0 pkt. — bramek 2:10, 4) Warszawiak - 0 pkt. — bramek 0:5.

## Dokąd pojedą w sezonie bieżącym najlepsi nasi narciarze

W porozumieniu z komisją sportową postanowił zarząd główny obśłać następujące zawody międzynarodowe zagranicą:

Wszyscy wymienieni powrócą następnie do Zakopanego, gdzie wezmą udział w międzynarodowych zawodach o mistrzostwo Polski w dniach 11.II — 16.II.1930 r.

a) w Jugosławii w dniach 29.1 — 3.II.1930 roku. Mistrzostwa w Bled-Bohinj. Skład ekspedycji: 1) Czech Bronisław: bieg złożony, 18 km., skok, 2) Szostak Karol: bieg złożony, 18 km., skok, 3) Szostak Antoni: bieg złożony, 18 km., skok, 4) Motyka Zdzisław: bieg 30 km. Jako kierownik ekspedycji pojedzie p. dr. Szatkowski Henryk.

Zawodów H. D. W. w Czecho-Słowacji postanowiono nie obślać ze względu na termin (29.1 — 2.II), kolidujący z zawodami w Jugosławii.

b) w Niemczech, w dniach 4.II — 9.II.1930. Mistrzostwa w Obersdorf - Allgäu: 1) Czech Bronisław, bieg złożony, 18 km., skok, sztafeta 5x10, 2) Szostak Karol, bieg złożony, 18 km., skok, sztafeta 5x10, 3) Szostak Antoni, bieg złożony, skok, sztafeta 5x10, 4) Motyka Zdzisław, bieg 50 km., oraz 2ch wybranych przez kapitana sportowego zawodników z pośród następujących trzech:

c) Zawody Międzynarodowe F. I. S. w Norwegii, Oslo - Holmenkollen w dniach 27.II — 3.III.1930 r. Definitywny skład ekspedycji ustalony będzie później, kierownikiem ekspedycji będzie p. Stanisław Faecher, którego równocześnie P. Z. N. zgłosił jako sędziego do skoków.

5) Krzeptowski Andrzej II, bieg 50 km., 18 km., sztafeta 5x10, 6) Skupień Stanisław, bieg 50 km., 18 km., sztafeta 5x10, 7) Michalski Stanisław, bieg 50 km., 18 km., sztafeta 5x10. Kierownik ekspedycji dr. Henryk Szatkowski.

d) We Francji — mistrzostwa w Briancon 5.II.1930. Zarząd główny czyni starania, by na zawody te wyśłał Bronisław Staszal - Polankowa i ewentualnie jednego zawodnika.

e) w Finlandji: Zarząd główny otrzymał serdeczne zaproszenie, by obśłać mistrzostwo fińskie w dn. 8 — 9.III.1930 r. w Lahti. Wysłanie ekspedycji zależne jest od uzyskania na ten cel potrzebnych środków finansowych, o co zarząd główny będzie starał się.

## Zawody bokserskie Polonia-Makabi

W dniu 1 lutego (sobota) o godz. 19 w sali ośrodka W. F. (Al. Ujazdowski 1) odbędą się ciekawe zawody bokserskie pomiędzy KS. Polonia — Makabi. Zawody odbędą się we wszystkich wagach. Walczy 10 par. Największe zainteresowanie budzą spotkania: Kazimierski—Urklewicz, Goss — Anders, Woiski II—Wysocki, Kuchmiński — Garbarz, Cendrowski—Finn, Bilety w przedsprzedaży w firmach „Stadion” i „Olimpia”.

## Inauguracja sezonu piłkarskiego w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę beniaminek ligowy LTSG rozpocznie swój sezon piłkarski meczem z lokalnym przeciwnikiem. W przyszłą niedzielę, 9 lutego projektowane jest rozegranie spotkania z jedną z ligowych drużyn warszawskich.

## Pierwszy krok zapaśniczy

Warsz. okr. zw. atletyczny postanowił urządzić w dniach 1 i 2 lutego zawody dla początkujących zapaśników pod nazwą „Pierwszego kroku zapaśniczego”. Startować mogą wszyscy miłośnicy tego sportu (również i nieostawczy), którzy dotychczas nigdy nie walczyli publicznie. Zawody odbędą się w sali kina Polonia na ul. Żelaznej.

Zapisy do Pierwszego Kroku przyjmuje sekretariat WOZA, w poniedziałek, środy i soboty w lokalu YMCA. (Al. Ujazdowskie 22) od 18 do 20 do dnia 27 b. m. włącznie. Wpisowe od zawodnika 2 zł.

## Dzisiejsza fotografia z mistrzem Pytłasińskim

Dzisiaj w środę o godz. 19.30 w lokalu RKS Świt (Luźna 10) odbędzie się w związku z jubileuszem mistrza Pytłasińskiego wspólna fotografia czworgo zapaśników stolicy, wychowanków Pytłasińskiego i zarządu WOZA. Fotografia zostanie wręczona mistrzowi Pytłasińskiemu na uroczystej akademii sportowej, zorganizowanej przez WOZA, ku uczczeniu jubileuszu 50-letniej jego pracy na polu sportu zapaśniczego.

## Kobieca drużyna hokejowa w Warszawie

Dwie łyżwiarki AZS-u warszawskiego Malanowska i niedawno przybyła z Kanady Anna Mea Villengby zamierzają założyć pierwszą w Polsce kobiecą drużynę hokejową. Projekt ten jest obecnie w stadium realizacji.

## Uznanie zagranicy dla naszego sportu hokejowego

### Mistrzostwa świata odbędą się w Polsce

Młody polski sport hokejowy odniósł nieład sukcesy. Oto na wesołym pierwszym posiedzeniu międzynarodowej federacji hokeja lodowego w Chamonix postanowiono przychylić się do naszego wniosku i urządzić w roku przyszłym mistrzostwa świata w Polsce. Jednocześnie na stanowisko I wiceprezesa Ligi hokejowej wybrany został prezes Pol. zw. hokejowego p. dr. St. Polakiewicz. Jako delegat Polski wszedł do zarządu p. Osiecin ski-Czapski.

Sukces ten zwiadcza o pierwszym sukcesie i mamy niepełną nadzieję, że — o ile tylko niebiosa będą łaskawe — wywiąże się on ze swego odpowiedzialnego zadania należycie, podobnie jak tego dokonał narciarz i wioślarz.

Jest to już trzeci z kolei wypadek, że zagranica powierza Polsce zorganizowanie tak wielkich zawodów.

Po narciarskich zawodach FIS w Zakopanem, po mistrzostwach wioślarzy Europy w Bydgoszczy przyszła kolej na polski sport hokejowy.

## Zawody lekkoatletyczne ośr. w. f. w Warszawie

W sobotę i w niedzielę odbędą się w warszawskim ośrodku w. f. zawody lekkoatletyczne na sali. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje panów: bieg 30 mtr., 400 mtr. przez płotki, sztafeta 4x1000 m., kule, skoki wdal i wwyż z rozbiegu i bez. Dla pań przewidziane są następujące konkurencje: bieg 30 m., 80 m. przez płotki, sztafeta 4x300 mtr., kula, skoki z rozbiegu wdal i wwyż.

## Kobiety obóz lekkoatletyczny

W drugiej połowie lutego otworzony zostanie kobiecy obóz treningowy najprawdopodobniej we wsi Bukowina o 18 km. od Zakopanego. Obóz kierować będzie przedstawiciel PZLA, a trenerem będzie Klumberg. Program prac obejmie gimnastyka, zaprawa lekkoatletyczna, marsze, wykład o wyścigach narciarskich dla tych, które umieją jeździć na nartach. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie postanowiona.

## Kpt. Łoteczka delegatem Zw. Narciarskiego we Lwowie

Wobec wyjazdu kpt. Romana Łoteczki ze Lwowa mianował zarząd główny delegatem swym we Lwowie inż. Marijana Jakóbczyńskiego we Lwowie, radcę budownictwa Lwów-magistrat. Kpt. R. Łoteczka przesłał zarząd główny serdeczne podziękowanie za bardzo owocną pracę na terenie lwowskim.

## Organizacja międzynarodowych zawodów o mistrzostwo Polski

Zarząd główny PZN zamierzał komisarzem zawodów prezesa Podhalafskiego związku okręgowego p. Fr. Wagnera. Kierownikami poszczególnych komisji są: techniczną - sportowej p. Józef Oppenheim, reprezentacyjnej burmistrz p. L. Winiński, komunikacyjnej nac. st. p. Kmiotek Piotr, gosp. finansowej pp. Józef Bukaj i Gasior, Stanisław, kwaterynkowej dyr. p. Marjan Jankowi, prasowej p. Tadeusz Słomiński, zabawowej prof. Domaniewski, dekoracyjnej inż. Stefan Meyer.

## Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo w stolicy Polski

W sobotę dnia 1 lutego o godz. 16 odbędą się w Warszawie łyżwiarskie zawody w jeździe figurowej o mistrzostwo okręgu warszawskiego. O ile liczba zgłoszeń nie przekroczy dwóch zawody zostaną odwołane. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 stycznia w sekretariacie WTL.

W niedzielę o godz. 11 rano również w Dolinie Szwajcarskiej odbędą się zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej panów. Spodziewane jest otrzymanie zgłoszeń ze Lwowa, Poznania i Warszawy.

## Polacy-sędziami międzynarodowymi w narciarstwie

Na wniosek komisji sport. przesłał zarząd główny do zarządu FIS następującą listę sędziów międzynarodowych: 1) inż. Bobkowski Aleksander, 2) p. Fischer Stanisław, 3) mjr. Zieliński Władysław.

## Znakomici pływacy w Krainie Wschodzącego Słońca

Japonja — to kraj ludzi o niezwykłej woli wytrwania. Posiadają oni niewiarygodną cierpliwość. Posiadają niezwykły zmysł organizacji i umiejętność dozowania wysiłku. A wreszcie — wolni są jak gdyby od wszelkich zwątpień i depresyj nawet wtedy, kiedy jakaś żywiołowa katastrofa unicestwia długotrwałe dzieło ich pracy.

Dość wskazać na liczne trzęsienia ziemi, nawiedzające Japonję i szybkość za każdym razem odbudowę

prześmieszne kostjomy, będące wspaniałym żerem dla natchnienia karykaturzystów.

Ten wstęp, omawiający zasadnicze cechy charakteru japońskiego, był niezbędny do wprowadzenia czytelnika w zadziwiający postęp japończyków na polu sportu pływackiego.

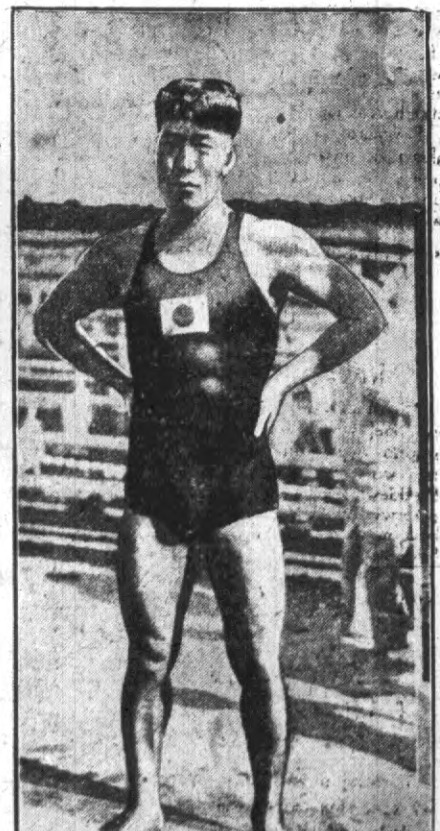
Ale japończycy — wtedy właśnie zaczęli się uczyć. I w następnych czterech latach uczynili tak znakomite postępy, że na igrzyskach olimpijskich w Paryżu w 1924 roku stanowili rewelację w pływaniu. W finale setki Takaiishi, 17-letni chłopak, zdobył piąte miejsce, mając czas 1 m. 3 sek. W finale na 1500 mtr., tenże Takaiishi zdobył również piąte miejsce. A w finale sztafety 800 x 4 Japonja klasyfikuje się na czwartym miejscu.

Na igrzyskach olimpijskich w Antwerpii w roku 1920 japończycy w pływaniu byli kompletnymi zerami. Kilku zawodników demonstrowało styl niemal przedhistoryczny

I znowu przez następny międzyolimpijski okres czteroletni japończycy pracowali zażarcie. Przyszedł rok 1928 — igrzyska olimpijskie w Amsterdamie. Już liczono się wtedy z pływakami japońskimi. Ci ostatni nie zawiedli. Takaiishi w finale setki stylem dowolnym zajmując zaszczytne trzecie miejsce. W setce na plecach Fraje zajmuje czwarte miejsce, w 200 mtr. stylem klasycznym — Tsuruda zdobywa tytuł mistrza olimpijskiego. Plon bogaty, nieporównanie bogatszy od wielu krajów europejskich, młodych w długą tradycję pływacką.



Takaiishi, najlepszy sprinter japoński w pływaniu, dwukrotny olimpijczyk.



Yoshiguri Tsuruda, mistrz olimpijski w pływaniu na 200 m stylem klasycznym.



# Komunikacja autobusowa w Grodnie

Wreszcie doczekamy się i u nas w Grodnie racjonalnej komunikacji autobusowej, której brak tak dotkliwie odczuwaliśmy dotąd. Pozornie drobna ta rzecz jest dużym krokiem naprzód, albowiem znakomicie przyczyni się może do wzmożenia tętna życia miejskiego i do rozwoju samego miasta.

Sprawa uruchomienia komunikacji autobusowej została starannie i przewidująco opracowana przez wydział gospodarczy, a ściślej przez jego szefa p. ławnika Sawickiego, oraz po rozważeniu jej przez komisję techniczną i uzyskanie aprobaty magistratu, zatwierdzona została przez Radę Miejską na ostatnim jej posiedzeniu.

Rada Miejska mając do swego wyboru 6 zgłoszonych ofert, całkiem słusznie i po obywatelsku uczyniła, że koncesję poleciła powierzyć magistratowi Związkuowi miejscowych dorożkarzy, którzy w tym celu zawiąza kooperatywę.

Sporządzona przez wydział gospodarczy umowa, która obowiązywać będzie przyszłego koncesjonariusza zawiera kilkanaście punktów.

Tak więc w obrębie miasta powstaje stała, osobowa komunikacja autobusowa, która nazywać się będzie „autobusowa komunikacja miejska”.

Koncesjonariusz musi uruchomić w przeciągu 2-ch miesięcy od podpisania umowy 4 autobusy, po 2 na każdej z ustalonych linii komunikacyjnych.

Trasa linii I została wytyczona następująco: początek przy szosie grandzickiej (kolonia oficerska i urzęd. pocztowych), dalej biegnie Grandzicka, Puszkowska, Pionerska przez plac Teatralny i most, ul. Pocztowa, Bankowa, Brygidzka i Skidelska do końca tej ulicy. Skąd tą samą trasą w kierunku odwrotnym.

Linia II. Początek przy dworcu kolejowym i dalej Orzeszkowa, Dominikańska, Mostowa, przez most kolowy na Niemnie, Lewą

Nadbrzeżną, Lipową do Białostockiej, Białostocka, Łosošiańska do Lipowej i taje trasą w kierunku odwrotnym. Linja pierwsza będzie miała 7 przystanków, linja druga—12.

Gdyby potrzeby komunikacyjne wzrosły lub frekwencja pasażerów zwiększyła się, koncesjonariusz zobowiązany będzie do powiększenia ilości linii komunikacyjnych i ilości taboru przewozowego.

Taryfa opłat przewiduje 2 kategorie: I) dla dziatwy szkolnej, szeregowców i podoficerów niezależnie od długości i pory przejazdu jednokierunkowego po linii prostej lub z przesiadaniem 15 gr.

i II) dla reszty pasażerów za jeden kurs zasadniczy, którego długość wynosi 2 1/2 klm. do godz. 8 rano 15 gr. i od godz. 8-iej 25 gr., z dopłatą za każdy dalszy klm. 5 gr.

Koncesjonariusz obowiązany będzie wydawać bilety okresowe miesięczne, uprawniające do 4-krotnego przejazdu w ciągu doby ze zniżką 20 proc. taryfy normalnej. Przewidziana jest też opłata za przewóz bagażu.

Czas komunikacji ustala się od godz. 6 m. 30 rano do godz. 11 m. 30 wieczorem (23.30).

Umowa przewidywać będzie poza tem cały szereg klauzul prawnych i gospodarczych o stanie autobusów, o obsłudze ich, odpowiedzialności za wypadki, uszkodzenia i t. d., ale te rzeczy jako już tylko fachowe tutaj pomijamy.

Umowa przewiduje wreszcie opłatę podatkową przez koncesjonariusza na rzecz miasta za udzielenie mu wyłączności 3 proc. od ceny brutto każdego sprzedanego biletu. Rada Miejska rragując ułatwić związkowi dorożkarzy rozwój sieci autobusowej, od podatku tego w roku pierwszym koncesjonariusza uwolniła.

Tak więc niezadługo jeździć będziemy już autobusami miejskimi.

ul. Dominikańskiej do własnego gmachu przy ul. Zamkowej. Lokal banku urządzony został według ostatnich wymogów technicznych dla tego rodzaju instytucji. Z racji jubileuszu bank urzędza w połowie lutego akademję uroczystą, oraz oficjalnie otwarcie nowego lokalu. Uroczystości zakończy bankiet.

## Reorganizacja pracy magistratów

Biuro Związku miast polskich zamierza w najbliższym czasie wydać wzór instrukcji kancelaryjnej dla miast oraz wzorowy regulamin podziału pracy w magistratach.

W tym celu biuro Z.M.P. zwróciło się do zarządów miast, a niezależnie od tego zbiera materiały z zagranicy.

## Grodno bierze udział w wystawie turystycznej

W urządzanej w roku bieżącym w Poznaniu międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki weźmie udział i Grodno. Magistrat tutejszy zwrócił się do prezydentów Augustowa, Suwałk, Drusienik i Koła miast, o wspólny udział w wymienionej wystawie w zakresie turystyki.

## Bursa dla sierot

Zarząd tutejszego oddziału Tow. opieki nad sierotami żydowskimi urzędza dla dotychczasowych wychowanków sierocińca, którzy ze względu na przekroczony wiek zakładowy, nie mogą dłużej w niem pozostawać, bursę dzienną. Bursa będzie urządzona przy ul. Jagiellońskiej, obok szpitala żydowskiego.

## Ulgi kolejowe dla młodzieży

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie w porozumieniu z ministerstwem Komunikacji, by uczęcają się młodzież na przeciąg t. zw. małych wakacji wydawano na kolejach zniżki ulgowe 50 procentowe. Zniżki obowiązywać będą od 31 stycznia do 4 lutego włącznie.

## Kurs instruktorów przeciwgazowych

Komitet powiatowy L. O. P. P. w Grodnie zawiadamia, iż w dniu 16 lutego r.b. zostanie otwarty w Białymstoku 4-tygodniowy kurs instruktorów obrony przeciwgazowej I klasy. Kandydaci na kurs winni zgłaszać się najdalej do dnia 1. lutego r.b. do prezesa Komitetu p. Micińskiego pl. Wolności 7 (Komenda Policji) lub do instruktora gazowego w godz. 10—12 (Zamkowa 3) lokal Komitetu.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie, pierwszeństwo mają osoby posiadające doświadczenie w sprawach organizacji obrony przeciwgazowej, pracownicy instytucji chemicznych, dyplomowani chemicy, lekarze, farmaceuci, osoby z nieukończonymi studjami wyższymi (lekarze, chemicy) oraz oficerowie rezerwy w stanie spoczynku.

Kandydaci zostaną skoszarowani, otrzymają całkowite utrzymanie i obsługę żołnierską oraz zwrot kosztów podróży.

Szczegółowe informacje Kandydaci otrzymają przy zgłoszeniu się.

# BANK SPÓŁDZIELCZY Kredytowo-Budowlany

w GRODNI ul. Dominikańska 11

Telefon Nr. 246.

Konto czekowe P.K.O. 81.280

Przyjmuje wszelkie dokumenty do inkasa na wszystkie miejscowości Rzeczypospolitej i prowadzi operacje w zakresie BANKOWOŚCI WCHODZĄCE.

Dyskontuje członkom weksle i wydaje pożyczki. Przyjmuje wkłady i otwiera rachunki czekowe.

## Opał dla bezrobotnych

Dla magistratu nadeszło już 2 wagony węgla przeznaczone do rozdania bezrobotnym. Rejestracja już została zakończona i wywiady kontrolne przeprowadzone. Na podstawie wyników tych prac Komisja opałowa w dniu dzisiejszym przystępuje do podziału opału. O węgiel bezpłatny zarejestrowało się 363 rodziny bezrobotnych.

## Scena, estrada i ekran.

W sobotę popołudniu daje Redita przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrany będzie dramat historyczny Słowackiego „Marja Stuart”.

## Z OKOLICY Szkolnictwo powszechne w pow. suwalskim

Na terenie powiatu suwalskiego znajduje się obecnie szkół jednoklasowych 51, dwuklasowych 40, 3-klasowych 5, 4-klasowych 4, 6-klasowych 3 i 7-klasowych 4. Ogółem na terenie powiatu znajduje się 107 szkół, z których zaledwie 10 nieści się w budynkach własnych. W r. ub. wykończono budowę 2 szkół: 6 i 7 klasowych, oraz rozpoczęto budowę jednej szkoły 7-klasowej. Dzieci w wieku szkolnym było w r. ub. w powiecie suwalskim: 10.650, z czego do szkół uczęszczało 9.575.

## Budowa domu P. W. i W. F. w Lidzie

W Lidzie odbyło się organizacyjne posiedzenie K-tu budowy domu P. W. i W. F.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, p. Górski zreferował wniosek Związku Strzeleckiego w sprawie budowy domu w Lidzie. Zebrani jednogłośnie wyrazili aktualność tej sprawy, wybierając Komitet ściślejszy, składający się z 5 osób. Na przewodniczącego Komitetu wybrano p. starostę H. Bogatkowskiego, na sekretarza p. Kulikowskiego. Do sekcji finansowej weszli p. p. Górski i por. Baron, a do sekcji budowlanej p. p. inż. Bulantę i por. Barona.

Postanowiono zwrócić się do magistratu m. Lidy z prośbą o udzielenie subsydjum oraz o przydział placu budowlanego przy ul. 3-go Maja; również postanowiono zwrócić się do Wydz.

Pow. Związku Osadników Wojskowych i do Komendy Głównej Związku Strzeleckiego w Warszawie z prośbą o przyznanie subsydjum na powyższy cel, oraz do wszelkich instytucji finansowo-handlowych na terenie powiatu ludzkiego o przydzielenie pewnych kwot. Również postanowiono poruszyć ofiarność społeczeństwa, któreby przez datki pieniężne i zaofiarowanie budulca przyszło z pomocą Komitetowi.

Nadmienić należy, że projektowany dom kosztowałby około 100 tysięcy złotych. Ponieważ zaś Komitet ma obecnie pewność co do niektórych organizacji, jak np. Związek Osadników Wojskowych w Lidzie, który już teraz określił przyznanie subsydjum na wyżej wspomniany cel w wysokości 10 tysięcy złotych, postanowiono już z wiosną bieżącego roku przystąpić do zapoczątkowania robót, a tem samem nakłonić Państwowy Urząd W. F. i P. W. do przyjęcia z wydatną pomocą Komitetowi.

Mysł rzucona przez Związek Strzelecki w Lidzie wzbudziła szerokie zainteresowanie wśród społeczeństwa i jest nadzieją, że przy odpowiednim poparciu ze strony społeczeństwa, wkrótce zamieni się w czyn.

# Bar Winiarnia

Józef Muchenberg

GRODNO,

POCZTOWA Nr. 18

Obiady za 1.50

zakąski zimne i gorące kolacje

W czasie obiadu od 2—4 i wieczór przygrywa orkiestra smyczkowa.

Zgubiono dowód osobisty i książkę wojskową na imię Jakuba Chazana, Grodno Piaskowa 2-a.

WYPOŻYCZALNIA

KSIĄŻEK

najnowszej polskiej literatury. Czynna codziennie bez przerwy w księgarni

E. Iberskiego

Grodno, ul. Dominikańska 31.

## Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej

Dzisiaj zbiera się Rada Miejska, aby wyczerpać ostatecznie porządek dzienny, który ciągnie się już przez cztery kolejne posiedzenia Rady. Zawdzięczać to należy p. wiceprezydentowi Suchowlańskiemu, który pod nieobecność p. prezydenta, miał te ambicję ażeby wreszcie uporać się z tym balastem. Ale z uznaniem podkreślić też należy pracowitość w ostatnich czasach R. M., która co kilka dni odbywa swoje posiedzenia, a każdodziennie wre wytrwała praca we wszystkich Komisjach.

Powyższe potwierdza tylko słusność naszego wystąpienia z przed kilku dni w artykule „o posiedzeniach R. M.”, w którym wskazywaliśmy, że wyznaczanie

dużej ilości punktów bez możności wyczerpania ich, stwarza tylko niepotrzebny chaos.

Radę Miejską czeka w najbliższym czasie sprawa uchwalenia budżetu, a więc znów wytyczona praca. Poczem, jak doświadczenia ostatnich posiedzeń nauczyły, należy dążyć do usystematyzowania planu prac, które przypadają w udziale Radzie i do takiego układania porządku dziennego, by mógł być stale wyzercywanym, a tym samym tworzyć całość o przemyślanej linii prac. Krótkie, a częstsze obrady radzieckie i zgóry powzięty plan, pozwoli też pp. radnym na należyte przygotowanie się do posiedzeń, bez dotychczasowych niespodzianek i improwizacji.

## NOWINY DNIA

### Z karty żałobnej

W dniu wczorajszym po Mszy żałobnej w kościele Farnym nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz wojskowy zwłok ś. p. Jana Pietkiewicza adwokata i majora rezerwy. W kondukcje pogrzebowym wzięły udział tłumy publiczności, oraz magistratura sądowa, adwokaci i przedstawiciele wojska. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi.

### Delegacja z Grodna u ministra Prystora

Wczoraj powróciła z Warszawy specjalna delegacja, która uzyskała audjencję u p. ministra Opieki Społecznej Prystora w sprawie Polskiego Towarzystwa Dobroczynności. Jak dowiaduje-

my się wyjazd delegacji do p. ministra spowodowany był coraz większym zmniejszaniem zapomóg dla Pol. Tow. Dobroczynności.

### Osobiste

Bawił w Grodnie w ostatnich dniach b. dyrektor b. fabryki tytoniowej T-wa A. Szereszewski, inż. B. Russota, który ostatnio stale mieszka w Paryżu. P. inż. Russota jest dyrektorem fabryki w Paryżu, która eksploatuje jego własny wynalazek nowy typ gąsienic automatycznych „Assuro”.

### Jubileusz banku ludowego w Grodnie

W tych dniach przypada jubileusz 30-o lecia istnienia w Grodnie Banku Ludowego. Wymieniony bank przeniesiony zostaje z

# KASA STEFCZYKA w GRODNI

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

**Wkłady:** Oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakres działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.